

Ciasna Brama

Albo inaczej mówiąc,

Wielka trudność w dojściu do Nieba.

Jasno udowodniona, według Pisma, iż nie tylko nieposłuszni i bezbożni, ale i wielu wielkich wyznawców Chrześcijaństwa, nie dotrze do tego Królestwa, ze wskazówkami jak i dlaczego każdy powinien starać się wejść do niego.

„Wchodźcie przez ciasną bramę; albowiem szeroka jest brama i przestronna droga, która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi. A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota; i niewielu jest takich, którzy ją znajdują.” – Mateusza 7,13-14

Napisał *J O H N B U N Y A N*.

(Tytuł oryginału: „**The Strait Gate.**”)

2

JOHN BUNYAN
(1628-1688)

Spis Treści

LIST DO CZYTELNIKA.....	3
I. CIASNA BRAMA.....	4
1. CZĘŚĆ PIERWSZA. OGÓLNE WYJAŚNIENIE SŁÓW.....	4
A. WSKAZÓWKA, ŻE ISTNIEJE KRÓLESTWO NIEBIOS.....	5
B. OPIS WEJŚCIA DO TEGO KRÓLESTWA.....	6
C. NAPOMNIENIE, ABY STARAĆ SIĘ WEJŚĆ DO TEGO KRÓLESTWA.....	9
D. MOTYW ZACHĘCAJĄCY, ABY STARAĆ SIĘ WEJŚĆ DO TEGO KRÓLESTWA.....	13
2. CZĘŚĆ DRUGA. SZCZEGÓŁOWE WYJAŚNIENIE SŁÓW METODĄ OBSERWACJI.....	21
A. PRZYCZYNY, DLACZEGO NIEWIELU BĘDZIE ZBAWIONYCH.....	26
B. WNIOSKI I ZASTOSOWANIE CAŁOŚCI.....	29

LIST DO CZYTELNIKA.

Szanowny Czytelniku,

Bóg, mam nadzieję, położył mi na serce, aby napisać, tym razem o rzeczach największej wagi, dlatego nie opiszę żadnych kontrowersyjnych tematów jakie istnieją między wierzącymi, lecz wypowiem się na temat zbawienia, a także potępienia człowieka. Ponadto, ten traktat jest o tym, że niewielu zostanie zbawionych, co dowodzi, iż wielu wybitnych wyznawców chrześcijaństwa nie zostanie zbawionych, dlatego też te sprawy muszą być opisane ostrym językiem, a to spowoduje, że nie wszystkim to spodoba się, ale niech to nie będzie powodem, abyś to odrzucił drogi czytelniku. Tekst na którym oparte jest kazanie wymaga ostrości, a czasy, w których żyjemy wymagają twardej mowy. Dlatego, żeby wiernie spełnić swój obowiązek w stosunku do ciebie szanowny czytelniku, będę głosił używając takich słów jak opisałem powyżej.

Teraz nie gram na piszczałce, lecz lamentuję, i będzie to z korzyścią dla ciebie, jeśli też tak zrobisz. (Ewangelia Mateusza 11,17). Niektórzy powiadają, iż kaznodzieje czynią bramy niebios zbyt szerokimi, inni mówią, iż niektórzy kaznodzieje czynią te bramy zbyt wąskimi. Z mojej strony przedstawiłem w tym dziele te bramy takimi jakimi są, najściślej jak według Pisma Świętego mogłem. Dlatego czytaj moje dzieło, ba porównuj je z Pismem i jeśli zobaczysz, iż moja doktryna i ta książka zgadza się z Pismem Świętym, przyjmij je, abyś nie musiał odpowiadać za jej odrzucenie w czasie sądu. Ten traktat przebudzeniowy, jeśli Bóg zechce go takim uczynić, został przygotowany dla ciebie szanowny czytelniku, jeśli zajdzie taka potrzeba i ten traktat zrani twoje serce poproś Pana Jezusa o uzdrowienie Jego krwią, jeśli ten traktat zaniepokoi twoje serce poproś Pana Jezusa o pokój przez Jego krew, jeśli słowa tej książeczki zniszczą wszelkie nieprawdziwe domysły, które masz w sprawie życia wiecznego (gdyż ta książka niszczy wszelkie nieprawdziwe domysły a potwierdza prawdę Biblijną), to zakup od Chrystusa „złota w ogniu wypróbowanego, abyś się wzbogacił, i abyś przyodział szaty białe, aby nie wystąpiła na jaw haniebna nagość twoja, oraz maści, by nią namaścić oczy twoje, abyś przejrzał.”(Objawienie Jana 3,18). Schlebianie sobie i zwodzenie siebie samego są łatwe i przyjemne, ale prowadzą do piekła. Oby Pan dał ci szczere serce, abyś prawidłowo osądził siebie i niniejszą książeczkę, i w ten sposób przygotował się na wieczność, abyś mógł nie tylko oczekiwać wejścia, lecz byś był także przyjętym do Królestwa Chrystusa i Boga Ojca. Amen.

Tak modli się twój przyjaciel,

John Bunyan

I. CIASNA BRAMA.

„STARAJCIE SIĘ WEJŚĆ PRZEZ WĄSKĄ BRAMĘ, GDYŻ WIELU, POWIADAM WAM, BĘDZIE CHCIAŁO WEJŚĆ, ALE NIE BĘDĄ MOGLI.” -EWANGELIA ŁUKASZA 13,24.

To są słowa naszego Pana Jezusa Chrystusa, dlatego też należy na nie zważać szczególnie uważnie, dodatkowo, przedmiotem Jego stwierdzenia jest rzecz bardzo ważna, a mianowicie, jak możemy być zbawieni.

Przyczyną dla, której te zdanie wyszło z ust Jezusa Chrystusa, było pytanie zadane Jemu przez jednego z Jego uczniów „Panie, czy tylko niewielu będzie zbawionych?” (werset 23). Poważne pytanie, nie dążące do zniechęcenia słuchaczy, jak to wielu ma w naszych czasach w zwyczaju robić, ale takie, które w swojej naturze ma tendencję do przebudzenia uczniów do dobrego, i które wymagało takiej odpowiedzi, która mogła być też ku pożytkowi ludzi. Te pytanie podobało się Panu Jezusowi Chrystusowi, dlatego dał odpowiedź bez najmniejszej docinki, czy też niesmaku. Odpowiedź niosła w sobie pełne odniesienie do pytania i pomoc dla osób których dręczyło to pytanie. „On zaś rzekł do nich: Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu będzie chciało wejść, ale nie będą mogli” (Łuk 13,23-24). Te słowa stanowią odpowiedź, ale też niosącą w sobie instrukcję. Po pierwsze jako odpowiedź i to w trybie twierdzącym; brama jest wąska-wielu, którzy będą usiłowali, nie będzie w stanie wejść, dlatego tylko niewielu będzie zbawionych. Po drugie odpowiedź jest instrukcją: „starajcie się wejść”, etc., dobra rada, ale też i instrukcja. Oby Bóg pomógł mi przyjąć ją oraz moim czytelnikom i wszystkim, którzy kochają swoje własne zbawienie.

Moja metoda omówienia słów tekstu kazania będzie polegać na, **po pierwsze**, ogólnym wyjaśnieniu słów, a potem na, **po drugie**, szczegółowym wyjaśnieniu słów za pomocą obserwacji.

1. PO PIERWSZE. OGÓLNE WYJAŚNIENIE SŁÓW.

Słowa będą rozpatrywane, **po pierwsze**, w odniesieniu do ich ogólnego znaczenia i zakresu, a potem, na, **po drugie**, szczegółowym wyjaśnieniu ich kilku fraz.

Po pierwsze, ogólny zakres rozważanego tekstu kazania dotyczy tej wielkiej rzeczy-zbawienia; gdyż słowa tekstu wskazują na, i dają wskazówki co do, zbawienia: „Panie, czy tylko niewielu będzie zbawionych?... Starajcie się wejść przez wąską bramę”.

Te słowa mają skierować nas nie tylko na rozmowę o, czy też pragnienie, aby się dostać do, ale też na zrozumienie jak mamy dotrzeć do **NIEBA** i szukać efektywnego zbawienia, dlatego są najwyższej wagi. Być rzeczywiście zbawionym! Jak wygląda bycie zbawionym? Bycie zbawionym od grzechu, od piekła, od gniewu Bożego, od wiecznego potępienia, jak to wygląda? Bycie uczynionym dziedzicem Boga, jego łaski, jego Królestwa, i wiecznej chwały, jak to wygląda? Wszystko to obejmuje słowo zbawiony i znajduje się w odpowiedzi na pytanie, „czy tylko niewielu będzie zbawionych?” Rzeczywiście słowo **zbawiony** jest mało używane na tym świecie, z wyjątkiem tych którzy szczerze obawiają się potępienia swojej duszy; te słowo leży w Biblii jak

dobra maść leżąca w czyimś domu schowana na półce, o której nie myśli się przez wiele miesięcy, ponieważ domownicy nie mają ani ran, ani owrzodzeń, ale gdy je mają, to wtedy wyciągają tę maść ze słoików i garnków na lekarstwa, i stosują na chore miejsca, a kiedy wyzdrowieją wyrzucają resztki maści na gnojowisko.

Gdy człowiek choruje na grzech i obawia się potępienia, jak wspaniały jest wtedy ten tekst, w którym znajduje się słowo zbawiony! Jaką wartość dobroć i błogosławieństwo posiada to słowo dla tego, który cierpi stale z powodu męki pochodzącej z oskarżającego sumienia? Wiadomo, że zdrowi nie potrzebują lekarza, dlatego tylko ten wie co znaczy bycie zbawionym, kto wie co to jest piekło, śmierć i potępienie. „Co mam zrobić, aby być zbawionym?” są słowami drżącego grzesznika. „Panie ratuj mnie”, są słowami tonącego grzesznika; i nikt nie podziwia chwały znajdującej się w słowie zbawiony, ale tylko taki, który widzi, że bez bycia zbawionym wszelkie rzeczy na niebie i na ziemi są puste. A ci, którzy uwierzyli, że mają przywilej do posiadania wszelakiego błogosławieństwa znajdującego się w tym słowie zbawiony, błogosławią i podziwiają Boga, który ich zbawił. Z tego powodu, że rzeczą której dotyczy pytanie i odpowiedź jest nie mała sprawa, lecz zbawienie duszy, zaklinam wszystkich, aby czytali poniższy tekst bardzo pilnie (Heb 12).

Po drugie. Przechodząc do szczegółowych fraz, które są zawarte w tekście kazania, będę je omawiał kolejno. I tak, omówię **po pierwsze**, wskazówkę, że istnieje królestwo Niebios, następnie, **po drugie**, opiszę bramę jego, po czym, **po trzecie**, opowiem o napomnieniu, aby wejść, i na końcu, **po czwarte**, podam motywy, aby wzmocnić te napomnienie.

A. WSKAZÓWKA, ŻE ISTNIEJE KRÓLESTWO NIEBIOS.

Po pierwsze, w tekście istnieje wskazówka, że istnieje królestwo Niebios, gdyż ten fragment Pisma mówi „Starajcie się wejść”, a taka fraza i tym podobne wskazują na istnienie stanu lub miejsca lub obu takich rzeczy naraz, które można osiąść. Bo na co wskazują słowa „wejść” jak nie na wchodzenie przez coś, do czegoś lub dokądś, do jakiegoś miejsca lub stanu lub obu rzeczy. I dlatego, podczas czytania słowa „wejść” można powiedzieć, iż w tekście zawarta jest ta dobra rzecz, która nie jest jeszcze wymieniona. „Wejść”; wiadomo, że do Nieba, takie jest znaczenie, gdzie są i będą przebywać zbawieni; do Nieba, do tego wspaniałego miejsca, gdzie przebywają Bóg, Chrystus, Duch święty, aniołowie, i duchy ludzi sprawiedliwych. „Wejść”, do tego miejsca, które sugeruje fraza, chociaż nie wymienia słowami, które jest nazywane w innym miejscu Górą Syjon, Niebiańskim Jeruzalem, ogólnym zgromadzeniem i kościołem pierworodnych, którzy są zapisani w niebie (Heb 12,23). Dlatego powyższe słowa wskazują nam, że gdy ten świat się skończy, nastanie stan i świat chwalebny, i że te miejsce chwalebne i stan chwalebny będą odziedziczone przez zbawionych ludzi na zawsze.

Poza tym, słowo „wejść” wskazuje na zbawienie od wszystkiego złego, i że te zbawienie znajduje się tylko w Niebie, i że tylko tam jest wieczne bezpieczeństwo; wszelkie inne miejsca i stany są niebezpieczne, a także szkodliwe, pełne sideł, niedoskonałe, pełne pokus i udręki, ale w Niebie wszystko jest dobre; nie ma złego, który by kusił, nie ma desperacko niegodziwego serca, z którego musimy być uwolnieni, nie ma zwodniczych pożądliwości, w które jesteśmy uwikłani, ani tego złego świata, który nas oczarowuje. W Niebie wszystko będzie dobre już na wieki. Co więcej,

wszystkie aspekty i okoliczności towarzyszące zbawieniu znajdują się tylko tam. Można się nimi radować tylko tam; tam jest nieśmiertelność i życie wieczne; tam jest chwała i pełnia radości, tam jest wieczne szczęście; tam raduje się człowiek widząc Boga i Chrystusa twarzą w twarz; tam są aniołowie i święci; tam nie ma śmierci, choroby, smutku, wzdychania; nie ma bólu, prześladowców, ani ciemności zakrywającej naszą chwałę. O ta Góra Syjon! O te niebiańskie Jeruzalem! (2 Kor 5,1-4; Ps 16,11; Łuk 20,35-36; Heb 12, 22-24).

Pan Jezus Chrystus zawarł wielką rzecz w tym małym słówku „wejść”. W tym słowie zawarte jest całe Niebo i życie wieczne; tak, jak jest to z innymi małymi słowami w Piśmie Świętym np. „Pukajcie, a **będzie** wam otworzone”, czy „wybór **to** osiągnął” etc. To powinno nauczyć nas nie tylko czytać, ale i uważać podczas czytania; nie tylko czytać, ale podnieść nasze serca ku Bogu podczas czytania; ponieważ jeśli nie będziemy uważni, jeśli Bóg nie da nam światła i zrozumienia, możemy łatwo pominąć, i nie zauważyć, tych małych słów, które mają w sobie zawarte wieczne zbawienie i Królestwo Niebios; zaiste, czasami, jak w tekście rozpatrywanym słowo „wejść” wskazuje na całe niebo, chociaż nie jest wymienione w omawianym tekście. Apostołowie mieli w zwyczaju wyciągać wielkie sprawy z małych rzeczy opisanych w Biblii, nawet z ich kolejności czasu i porządku występowania (Rzym 4,9-11; Gal 3,16-17; Heb 8,13).

B. OPIS WEJŚCIA DO TEGO KRÓLESTWA.

Po drugie. Jak omawiany werset kazania sugeruje istnienie Królestwa Niebios, tak i opisuje wejście do niego, i to w dwóch symbolach. I. Te wejście jest nazwane bramą; II. Ta brama nazwana jest wąską- „Starajcie się wejść przez wąską bramę”

Te wejście jest nazwane bramą.

1. Wejście jest przedstawione za pomocą symbolu bramy. Brama jak wiemy, ma dwa zadania. Ona jest otwierana i zamykana, aby wpuścić lub trzymać z dala, i żeby to robić we właściwym czasie. Pismo mówi, „Bram Jeruzalemskich nie będzie się otwierać wcześniej niż słońce zacznie przypiekać,” (Neh 7,3); „ma się zamknąć wrota. Nakazałem też, żeby ich nie otwierano, aż dopiero po sabacie” (Neh 13,19). Pismo mówi też o pięciu mądrych pannach, które gdy przyszły, to drzwi Niebios były otwarte, ale gdy panny głupie przyszły drzwi były już zamknięte (Mat 25). Można powiedzieć, iż wejście do Nieba jest nazywane bramą, aby pokazać, iż jest czas kiedy wejście będzie otwarte, i że nadejdzie czas, gdy nie będzie wejścia; i rzeczywiście, to jest podstawowa prawda zawarta w tekście kazania- „Starajcie się wejść przez wąską bramę, gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli”. Czytam w Piśmie o dwóch bramach lub drzwiach przez, które ci, którzy idą do Nieba muszą przejść.

A. Pierwsze drzwi to drzwi wiary, które z łaski Bożej zostały otwarte poganom. Tymi drzwiami jest Jezus Chrystus, albowiem Pan Jezus mówi w Piśmie „Ja jestem drzwiami” (Jan 10,9; Dz Apost 14,27); Przez te drzwi ludzie wchodzą, aby uzyskać Bożą łaskę, miłosierdzie i przebaczenie grzechów przez wiarę w krew Chrystusa, i żyją w nadziei wiecznego życia. Dla tego Pan Jezus powiedział „Ja jestem drzwiami, jeśli kto przeze mnie wejdzie, zbawiony będzie”; to znaczy otrzyma łaskę, miłosierdzie i odziedziczy wieczne życie. Ale,

B. Jest jeszcze inna brama lub drzwi, wymienione są w następnym wersecie 25, 13 rozdziału Ewangelii Łukasza, dwukrotnie, a jest nią wejście do samego Nieba; wejście do niebiańskich mieszkań, i to jest brama wymieniona w tekście, w wersecie 25; gdy Jakub spał w Betel widział drabinę dotykającą Nieba, nazwał to miejsce domem Bożym i bramą do nieba, to znaczy wejściem, gdyż zobaczył wejście do Nieba. Jeden koniec drabiny stał w Betel, Domu Bożym, a drugi dotykał bramy do Nieba (Rdz 28,10-17). Drabina Jakuba symbolizowała Chrystusa, nie była bramą Nieba, lecz drogą z kościoła do bramy Nieba, którą Jakub zobaczył na górze drabiny (Rdz 28,12; Jan 1,51).

Wracając do omawianego tekstu Łukasza, następujące rzeczy wskazują, że brama w tekście, jest bramą lub wejściem do Nieba.

To jest ta brama, która wpuszcza ludzi do środka lub nie pozwala ludziom wejść do tego miejsca zwanego Królestwem, gdzie przebywają Abraham, Izaak i Jakub; jest rajem Bożym, który obiecał Chrystus nawróconemu złoczyńcy na krzyżu; jest to miejsce do którego został Paweł pochwycony i słyszał niewypowiedziane słowa, które człowiekowi nie godzi się powtarzać (Łuk 13,28; 23,42; 2 Kor 12,1-6).

Pytanie, Ale czy Chrystus nie jest bramą lub wejściem do tego niebiańskiego miejsca?

Odpowiedź: On jest tym, bez którego żaden człowiek nie może się tam dostać, ponieważ przez jego zasługi ludzie zyskują udział w tym przyszłym świecie, a również dlatego że jest jak Bóg dawcą i szafarzem tego Królestwa i daje w nim udział komu zechce. Ponad to, te miejsce jest nazywane domem Chrystusa, a Chrystus jest jego Gospodarzem „Gdy wstanie gospodarz i zamknie bramę” (Łuk 13,25). Ale my mamy w zwyczaju mówić, że gospodarz domu nie jest drzwiami. Ludzie wchodzi do Nieba, zatem, dzięki niemu, nie dlatego, że On jest bramą, lub drzwiami, lub wejściem do Niebiańskiego domu, ale dlatego, że jest dawcą i szafarzem tego Królestwa i wpuszcza tam ludzi, których uznał za godnych, ponieważ uzyskał to przez swoją śmierć dla nich.

Że ta brama jest wejściem do Nieba wynika z rozważenia tego tekstu kazania i jego specjalnego odniesienia do sądu ostatecznego, kiedy Chrystus odłoży na bok swój urząd Pośrednika, który wcześniej zajmował dla przyprowadzenia do wiary swoich wybranych, i wtedy będzie działał, nie jako usprawiedliwiający niesprawiedliwych, ale jako ten, który sędzi grzeszników. On zejdzie z tronu łaski i zamknie drzwi przed niepokutującymi grzesznikami, zasiądzie na tronie sądu, i z niego będzie sędził niepokutujących grzeszników.

Sprzeciw: Ale Chrystus nakazuje „Starajcie się” teraz „wejść przez wąską bramę”. Jeśli ta brama jest, jak mówisz, bramą lub wejściem do Nieba, tedy wydaje się, że nie powinniśmy starać się, aż do dnia sądu. Bo nie dojdziemy do tej bramy, aż dopiero wtedy.

Odpowiedź: Chrystus, przez to napomnienie „Starajcie się” etc., w ogóle nie przyznaje, i nie sankcjonuje zwłoki, albo aby człowiek zaniedbał swoje własne zbawienie; ale zachęca biednych ludzi do przygotowania się na sąd, i radzi im nabyć teraz te rzeczy, które potem dadzą im wejście do chwały. Inne napomnienie uzupełnia to „Dlatego i wy bądźcie gotowi, gdyż Syn Człowieczy przyjdzie o godzinie, której się nie domyślacie” (Mat 24,44). „i te, które były gotowe weszły z nim na wesele, i zamknięto drzwi” (Mat 25,10).

Gdy Pan Jezus Chrystus mówi „Starajcie się wejść”, to wskazuje na błogosławiony stan tych, którzy zostaną przyjęci pewnego dnia do Królestwa Niebios; ci, którzy zostaną uznani za godnych tak niewypowiedzianej łaski, muszą być dobrze przygotowani i wyposażeni do tego wcześniej. Czas, by się przygotowywać nie oznacza dnia sądu, ale dzień łaski tzn. teraz a nie potem. Dlatego mamy się starać teraz o te rzeczy, które później dadzą wejście do Królestwa Niebios. Ale

Wejście jest nazwane ciasną lub wąską bramą.

2. Wejście jest nazywane nie tylko bramą ale i wąską bramą- „Starajcie się wejść przez wąską bramę.”

Wąskość tej bramy nie należy rozumieć cieleśnie, ale mistycznie. Nie należy rozumieć, że wejście do Nieba jest jakąś ciasną bramką; nie, wąskość tej bramy jest całkiem inną rzeczą. Ta brama jest szeroka dla wszystkich pełnych łaski i szczerych ludzi miłujących Jezusa Chrystusa, ale tak wąska, że nikt inny poza nimi nie może przejść przez nią, żadną miarą. „Otwórzcie mi bramy sprawiedliwości, A wejdę w nie, i złożę dzięki Panu! Oto jest brama Pana, Którą wejdą sprawiedliwi,” (Ps 118,19-20). Przez te słowa Pan Jezus Chrystus wskazuje nam, że bez należnych cech, nie ma możliwości wejścia do Nieba, wąska brama zatrzyma wszelkich grzeszników. Gdy Pan

Jezus Chrystus opowiadał tę przypowieść, miał bez wątpienia na oku jakiś fragment lub fragmenty Starego Testamentu, które Żydzi znali. Ja podam dwa.

A. Miejsce przez które Adam i Ewa wyszli z Raju. Być może nasz Pan Jezus mógł myśleć o tym, gdyż brama była dosyć szeroka, żeby mogli wyjść, a zbyt wąska dla nich, aby wejść z powrotem. Dlaczego tak się działo? Cóż, oni zgrzeszyli, i dlatego Bóg „na wschód od ogrodu Eden umieścił Cheruby i płomienisty miecz wirujący, aby strzegły drogi do drzewa życia.” (Rdz 3,24). Cherubiny i miecz wirujący uczyniły wejście do Raju zbyt ciasnym, aby ludzie tam z powrotem nie weszli. Biedne dusze słuchajcie, Cherubiny i miecz płomienisty zajmują stanowisko przy bramie do Nieba, aby pilnować drogi do drzewa życia; dlatego nikt, tylko należycie odnowieni i nowo narodzeni mogą wejść przez tę wąską bramę; miecz płomienisty zatrzyma wszystkich innych. „Albo czynie wiecie, że niesprawiedliwi nie odziedziczą Królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani wszetecznicy ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy, ani rozpustnicy, ani mężołożnicy, ani złodzieje, ani chciwcy, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery Królestwa Bożego nie odziedziczą.” (1 Kor 6,9-10).

B. Być może nasz Pan mógł mieć na myśli bramę świątyni, gdy mówił omawiane słowa do ludzi, bo chociaż bramy świątyni miały szerokość sześć łokci-(Ezech 40,48), to jednak były tak ciasne, iż nikt w jakikolwiek sposób nieczysty nie mógł przez nią wejść, ponieważ przy bramach stali odźwierni, którzy pilnowali, żeby nikt nieczysty tylko ci co mają prawo do tego mogli tam wejść. Pismo mówi, iż Jehojada „Postawił też odźwiernych przy bramach świątyni Pańskiej, aby nie wchodził tam nikt w czymkolwiek nie czysty.” (2 Kron 23,19). Wierzący, Bóg posiada odźwiernych przy bramach do świątyni, przy bramie do Nieba; odźwiernych, powiadam, umieszczonych tam przez Boga, aby pilnowali i nie wpuszczali niczego nieczystego przez bramę. Obecnie nikt nie może wejść przez drzwi kościoła i zostać jego członkiem, jeśli jest otwarcie bluźniercą, albo skandalem dla religii chrześcijańskiej; nawet, gdy mówi, że jest umiłowanym przez Boga, ponieważ Pan mówi w Biblii „Czegóż chce mój ulubieniec w moim domu, skoro popełnił nieczne czyny ?” (Jer 11,15).

Jestem skłonny wierzyć, że nasz Pan Jezus Chrystus miał na myśli te dwa powyższe teksty, gdy mówił że brama jest wąska, a utwierdza mnie jeszcze bardziej w tym poniższy werset, gdy Pan Jezus mówi „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzycie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, siebie samych zaś precz wyrzuconych.” (Łuk 13,28). Wyrzuconych oznacza użycie przemocy, przeciwstawienie się ludziom próbującym (choć nie są odnowieni i nie mają prawa do wejścia) wejść przez bramę. Warto zauważyć, że odźwierni w świątyni nosili broń, i byli ludźmi odważnymi i silnymi, aby gdy zaszła taka potrzeba użyli siły, aby nieuświęcona albo niemająca prawa do wejścia, w jakiś sposób weszła do środka. Czytamy w Objawieniu świętego Jana o świętym mieście, że ma 12 bram, a przy bramach było 12 aniołów. Cóż oni tam robią? Pomiedzy innymi służbami, mogą strzec bram, żeby niepowołane osoby tam nie weszły, „I nie wejdzie do niego nic nieczystego ani nikt, kto czyni obrzydliwość i kłamie,”- (Obj 21,27).

Trzy rzeczy, czyniące tę bramę ciasną.

Przechodząc do szczegółów, zobaczmy co czyni tę bramę tak ciasną. Trzy rzeczy czynią bramę bardzo ciasną. **a.** Grzech. **b.** Słowo Zakonu. **c.** Aniołowie Boży.

a. Istnienie grzechu czyni bramę bardzo ciasną. Grzechy można podzielić na te, które popełniają bezbożni i te, które popełniają wyznawcy chrześcijaństwa.

i. Grzechy ludzi niepokutujących. Nad tym nie potrzebuję się rozwodzić, bo powszechnie wiadomo wśród wierzących, iż Bóg istnieje i będzie sądził złych ludzi „Niech wrócą bezbożni do podziemi, wszystkie narody, które zapominają Boga.” (Ps 9,18).

ii. Istnieje też grzech popełniany przez wyznawców chrześcijaństwa, albo powiedzmy inaczej, istnieje wyznanie, które idzie w parze wraz z nieuświęconym sercem i życiem. Grzechy takich ludzi przeważają zbawienie ich dusz, grzech przeważa na szali wagi; zaiste, przewrócą się, pomimo ich wspaniałego wyznania i pójdą na wieczne potępienie; bo żaden z takich wyznawców nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusowym i Bożym; dlatego „Niechaj was nikt nie zwodzi próżnymi

słowy, z powodu nich bowiem spada gniew Boży na nieposłusznych synów.” (2 Ef 5, 3-6). Ich wyznanie nie będzie mogło ich usprawiedliwić; brama będzie za wąska dla takich, jak oni. Człowiek może mieć udział przez jakiś czas w zbawieniu w części, a nie w całości i wtedy odpadnie. Bóg wyprowadził dzieci Izraela z Egiptu, ale poginęli na pustyni „A chcę przypomnieć wam, którzy raz na zawsze wszystko wiecie, że Pan wybawił wprawdzie lud z ziemi egipskiej, ale następnie wytracił tych, którzy nie uwierzyli” (Jud 1,5). Dlatego też pomimo wspaniałego początku „nie mogli wejść z powodu niewiary.” (Heb 3,19).

b. Istnieje też Zakon, który czyni bramę jeszcze ciaśniejszą. Nikt nie może przejść przez bramę, jak tylko ci, którzy mają prawo, za zezwoleniem Zakonu; bo chociaż nikt nie jest i nie może być usprawiedliwiony przez uczynki Zakonu, to jednak dopóki sprawiedliwość i świętość ludzi usiłujących wejść do Królestwa Niebios nie będą usankcjonowane zgodą Zakonu, jest rzeczą bezcelową myśleć, że się przejdzie przez tę bramę. Zakon nie usprawiedliwia nikogo, z wyjątkiem osoby posiadającej doskonałą sprawiedliwość Chrystusa; jeśli czytelniku nie będziesz miał przypisanej tej sprawiedliwości, to zobaczysz, że Zakon zagrozi tobie dostęp do Nieba. Każde uczynki ludzkie wypróbuje ogień, aby zobaczyć jakiego są rodzaju. Istnieją dwa błędy na świecie dotyczące Zakonu; pierwszy błąd polega na tym, że ludzie sądzą, że wejdą przez ciasną bramę przez sprawiedliwość Zakonu. Drugi błąd to myślenie, że ludzie wejdą do Nieba bez zezwolenia Zakonu. Takie myślenie jest błędne, gdyż przez uczynki Zakonu nie będzie usprawiedliwiony żaden człowiek, z tego względu bez zgody Zakonu nikt nie będzie zbawiony. Ponieważ prędzej Niebo i ziemia przeminą niż miałyby jedna jota, czy kreska Zakonu nie spełnić się. Dlatego ten kto nie może być zbawiony za zgodą Zakonu musi być potępiony. I rzeczywiście ten Zakon jest płomienistym mieczem wirującym, obracającym się w każdą stronę, i czuwającym do dzisiejszego dnia przy bramie Niebios jako przeszkoda dla wszystkich niewierzących, a także nieuświęconych wyznawców. Ten miecz jest odsuwany, aby wpuścić tylko prawdziwie uświęconych Chrześcijan. Dla wszystkich innych, jest jak lew ryczący, który ich pożera. Dlatego z powodu Zakonu brama będzie zbyt wąska dla nieuświęconego serca, aby nią przeszło. Gdy apostoł powiedział Koryntianom, że „niesprawiedliwi nie odziedziczą królestwa Bożego”, i że niektórzy takimi byli, to dodał „aleście obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa i w Duchu Boga naszego” (1 Kor 6,9-11). Wnioskuje z tego, że gdyby nie byli obmyci, uświęceni, i usprawiedliwieni w imieniu Pana Jezusa Chrystusa, ich grzechy spowodowały by, że Zakon nie pozwolił by im wejść do Nieba, uczyniłby bramę zbyt wąską dla nich.

c. Również aniołowie Boży pilnujący bramy są przeszkodą do wejścia przez bramę. Pan Jezus Chrystus nazywa koniec świata żniwami, a aniołów żeńcami. Ci aniołowie mają zebrać pszenicę do Jego stodoły, a bezbożnych powiązać w snopki na spalenie (Mat 13,39,41,49). Dopóki nie uświęcony człowiek nie może wypełnić Zakonu, pokonać aniołów, odrzucić Zakon i aniołów od bram Niebios, nie będzie w stanie tam wejść. Żaden człowiek nie wchodzi do nieba bez pomocy aniołów; mam na myśli dzień sądu ostatecznego. W tym dniu Syn Człowieczy „wyśle swoich aniołów z głośną trąbą, i zgromadzą Jego wybranych z czterech stron świata, z jednego krańca nieba, aż po drugi”. (Mat 24,31). Jeśli tylko uświęceni przejdą przez wąską bramę dzięki zezwoleniu świętych aniołów, proszę powiedzieć mi czytelnicy, czy bezbożni i nieuświęceni wyznawcy przejdą przez tą bramę, bo aniołowie dostali rozkaz, żeby zebrać grzeszników i związać w snopki na spalenie? Zatem aniołowie są trzecią przeszkodą. Aniołowie uczynią tą bramę zbyt wąską; zaiste zbyt wąską dla bezbożnych i nieuświęconych.

C. NAPOMNIENIE, ABY STARAĆ SIĘ WEJŚĆ DO TEGO KRÓLESTWA

Po trzecie. Przejdę do napomnienia, którym jest staranie się, aby wejść. Pismo mówi „Starajcie się wejść przez wąską bramę.” Słowa „przez wąską bramę” są dobrze dodane, ponieważ skoro brama jest wąska, to wniosek jest, że wchodzący muszą starać się przecisnąć przez nią.

„Starajcie się”. To słowo oznacza, że lenistwo jest naturalne dla wyznawców chrześcijaństwa; oni myślą o dostaniu się do Nieba przez leżenie w łóżku, że się tak wyrażę. Słowo to sugeruje również, że będzie wiele trudności, na które natkną się wyznawcy chrześcijaństwa, zanim dostaną się do Nieba. Słowo to zawiera też ostrzeżenie w sobie, że tylko trudzący się Chryścijanie, mężczyzna lub kobieta dostaną się tam.

Proponuję zadać sobie 3 pytania do słowa „starajcie się”: **1.** Co to znaczy „starajcie się”? **2.** Jak się starać? **3.** Dlaczego starać się?

1. Co to znaczy starajcie się? Kiedy Pan Jezus mówi starajcie się, oznacza to przyłóżcie się do pracy ze wszystkich sił. „Na co się natknie twoja ręka, abyś to zrobił, to zrób według swojej możliwości, bo w krainie umarłych, do której idziesz, nie ma, ani działania, ani zmysłów, ani poznania, ani mądrości” (Kaz 9,10). Tak postąpił Samson, gdy się zabrał do zniszczenia Filistynów; „Potem naparł z całej siły” (Sędz 6,30). Dawid z kolei, z całego serca i mocy przygotował zaopatrzenie do budowy i upiększenia świątyni Bożej (1 Kron 29,2). Podobnie musi przyłożyć się do pracy każdy, kto kiedykolwiek ma wejść do Nieba.

Kiedy Pan Jezus mówi starajcie się, to kieruje wezwanie do umysłu i woli, żeby były po jego stronie, i po stronie jego Królestwa; ponieważ nikt nie stara się walczyć z całej mocy, jeśli nie odda swojego serca Synowi Bożemu. Umysł i wola są najważniejsze, gdyż zbawcze nawrócenie polega bardziej na nawróceniu umysłu i woli do Chrystusa, i do miłości Jego niebiańskich rzeczy, aniżeli na wiedzy i zrozumieniu. To potwierdza apostoł, gdy mówi „stoicie w jednym duchu, jednomyślnie walcząc” etc. (Filip 1,27).

Mówiąc bardziej szczegółowo, słowo starajcie się jest wyrażone także przez inne określenia w Biblii, np. **i.** „Tak biegnijcie, abyście zdobyli” (1Kor 9,24-25), **ii.** „Staczaj dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego” (1 Tym 6,12), **iii.** „Zabiegajcie nie o pokarm, który ginie, ale o pokarm który trwa” (Jan 6:27), **iv.** „Gdyż bój toczymy... z nadziemskimi władzami” etc. (Ef 6,12). Dlatego kiedy Pan Jezus mówi starajcie się, to nakazuje nam, jak gdyby, biegnąc do Niebios, staczać dobry bój dla Niebios, zabiegać o Niebiosą i toczyć bój, aby wejść do Niebios, ponieważ inaczej nie wejdziemy do niego.

2. Jak mamy starać się?

Odpowiedź. Musisz starać się zgodnie z prawem, „Bo nawet jeśli, ktoś staje do zapasów, nie otrzymuje wienca, jeśli nie walczy prawidłowo.” (2 Tym 2,5). Ale, możesz zapytać czytelniku, co to znaczy starać się zgodnie z prawem?

Odpowiedź. A. To oznacza staranie się, by walczyć przeciw rzeczom, które Pan Jezus nienawidzi; przeciwstawiać się, aż do krwi, starając się walczyć przeciwko grzechowi. (Heb 12,4). To oznacza nienawidzić rzeczy potępionych przez Pismo; choćby to były twoje własne ręce, prawe oko, czy prawa stopa; i szukanie za pomocą wszystkich pobożnych środków zupełnego unicestwienia grzechów i pożądliwości (Mar 9,43,45,47).

B. Staranie się zgodne z prawem to staranie się o rzeczy, które poleca Biblia. „Ale ty człowiecze Boży, unikaj tego, a zabiegaj o sprawiedliwość, pobożność, wiarę, miłość, cierpliwość, łagodność; Staczaj dobry bój wiary, uchwyc się żywota wiecznego,” (1 Tym 6,11-12).

C. Ten, który stara się zgodnie z prawem walczyć musi być zatem umiarkowany we wszystkich dobrych i dopuszczanych przez Prawo rzeczach tego świata. „A każdy zawodnik od wszystkiego się wstrzymuje, tamci wprowadzie, aby znikomy zdobyć wieniec, my zaś nie znikomy” (1 Kor 9,25). Ale większość wyznawców chrześcijaństwa pozwala światu i próżności dostać się do ich serca; ich staranie się składa się raczej tylko z pustych słów, a nie ze szczerzej walki przeciwko pożądliwościom, miłości do świata i swoim własnym grzechom i zepsuciu; z tego względu ten rodzaj starania jest tylko, pustosłowiem, i nic nie zmieni (1 Kor 9, 26).

D. Ten, który stara się zgodnie z prawem walczyć musi prosić Boga i Chrystusa, aby pomogli mu w tym dziele, w przeciwnym wypadku, taki człowiek nic nie zmieni. „Nad tym też pracuję, walcząc w mocy Jego, która skutecznie we mnie działa.” (Kol 1,29). Aby starać się prawidłowo walczyć, musimy przestrzegać tych rzeczy:

a. Musimy uważać, aby nie spierać się o rzeczy lub słowa, nie dające pożytku duchowego; bo wtedy Bóg nie będzie nam pomagał. Apostoł mówi „To przypominaj, zaklinając ich przed Bogiem,

aby się nie wdawali w spory o słowa, bo to jest bezużyteczne, a tylko słuchaczy do zguby przywodzi." (2 Tym 2,14). Ale niestety, ilu wyznawców w naszych czasach popełnia tę niegodziwość, a ich religia to tylko zagadnienia nie przynoszące pożytku, pytania i spory o słowa, które niszczą duchowo słuchaczy.

b. Musimy uważać, aby podczas walczenia przeciwko jednemu grzechowi nie chować i chronić innego grzechu; albo aby podczas napominania innych za grzechy nie sankcjonować własnych.

c. Gdy staramy się, miejmy na oku wiarę, starajmy się o większą wiarę ewangeliczną; im więcej wierzymy ewangelii i realności świata przyszłego, tym więcej odwagi i serca będziemy mieli by walczyć, aby osiąść błogosławieństwa. (Filip 1,27). „Starajmy się tedy usilnie wejść do owego odpocznienia, aby nikt nie upadł, idąc za tym przykładem nieposłuszeństwa.” (Heb 4,11).

d. Tak samo jak staramy się o, i walczymy przez wiarę, musimy starać się walczyć przez modlitwę, gorliwą i efektywną (Rzym 15,30). O te tłumy nie modlących się wyznawców chrześcijaństwa! Co oni sądzą o sobie? Z pewnością bramy niebios były kiedyś tak szeroko otwarte jak dzisiaj; ale jakie staranie czynili przez modlitwę kiedyś wierzący, by osiąść rzeczy dające wstęp do Nieba, w porównaniu do modlitw dzisiejszych chrześcijan!

e. Musimy także starać się umartwiać starą cielesną ziemską naturę. „Ja tedy tak biegnę, nie jakby na oślep, tak walczę na pięści, nie jakbym w próżnię uderzał; Ale umartwiam ciało moje i ujarzmiam, bym przypadkiem, będąc zwiastunem dla innych, sam nie był odrzucony.” (1 Kor 9,26-27). Te rzeczy są mówione do wyznawców chrześcijaństwa, więc oni mnie rozumieją.

3. Przechodzę teraz do trzeciego pytania. Dlaczego mamy starać się?

Odpowiedź. A. Ponieważ rzeczy, o które jesteśmy napominani, żeby walczyć, są warte naszego starania się; gdyż walczymy o niebo i wieczne szczęście. Jak walczą ludzie o honor, zaszczyty i przyjemności tego świata? Powtarzam jak mocno oni o to walczą? Można powiedzieć, że walczą o znikomy wieniec, a my o nieznikomy. Uważam, iż słowo Niebo i życie wieczne, powinny przynaglić nas, abyśmy starali się walczyć z całej duszy i zdobyć je, ponieważ co innego znajduje się na ziemi w tym świecie, co jest równie warte, aby mogło nas zachęcić do walki?

B. Powinniśmy walczyć, ponieważ w przeciwnym wypadku zły i piekło z pewnością dopadną nas. Zły chodzi jak lew ryczący, szukając ofiary. (1 Piot 5,8). Ci upadli aniołowie są zawsze czujni, pilni, nie męczący się, wielce przebiegli, źli, szukają kogo by pochłonąć, którą duszę doprowadzić do potępienia. Czytelniku, jeśli zachowywałeś się jak głupi gołąb, to przestań i walcz!

C. Walcz, ponieważ każda pożydlivość walczy i prowadzi wojnę przeciwko twojej duszy. „Gdyż ciało pożąda przeciwko Duchowi,” (Gal 5,17). Apostoł Piotr powiada „Umiłowani, napominam was, abyście jako pielgrzymi i wychodźcy wstrzymywali się od cielesnych pożydlivości, które walczą przeciwko duszy;” (1 Piot 2,11). Rzadko można spotkać chrześcijanina, który prawdziwie okiełznał swoje pożydlivości, natomiast często można się natknąć na takich wyznawców chrześcijaństwa, którzy nie tylko są „okiełznani, ale i osiodłani,” a dosiada ich diabeł lub grzechy ich serca i jeżdżą na takich ludziach od pożydlivości do grzechu, od jednej próżności do drugiej.

D. Staraj się walczyć chrześcijaninie, bo masz cały świat przeciw sobie. Świat nienawidzi ciebie, bo jesteś chrześcijaninem, ludzie tego świata nienawidzą cię, rzeczy tego świata są siłami dla ciebie, nawet twoje łóżko, jedzenie, żona, dzieci, mąż oraz inne zgodne z prawem radości mogą stać się siłami dla ciebie, jeśli nie będziesz starał się walczyć przeciw siłom, które tkwią w tych rzeczach. (Rzym 11,9).

Świat będzie starał się trzymać ciebie z dala od Nieba za pomocą drwin, szyderstw, kpin, gróźb, więzienia, stryczków, spalenia na stosie, i tysiącami innych rzeczy; dlatego staraj się walczyć! Jeśli nie będzie mógł pokonać ciebie w taki sposób, to będzie pochlebiał, obiecywał, zachęcał, kusił, wabił i używał tysiące innych sztuczek, aby cię zniszczyć. Pamiętaj, że wielu którzy wytrwali w cierpieniu zostało pokonanych pochlebstwami i pokusami.

Zawsze istniała wrogość pomiędzy Kościołem a diabłem i pomiędzy nasieniem Kościoła a jego. Michał i jego aniołowie walczą z diabłem i jego aniołami (Rdz 3; Obj 12). Niektórzy usiłowali pogodzić je, to znaczy potomstwo kobiety z potomstwem węży, ale nie udało im się nigdy. Świat mówi, że nigdy nie przejdzie na naszą stronę, a my odpowiadamy, dzięki łasce Bożej, że my do

nich też nie przejdziemy. Ale sprawa nie zakończyła się na słowach; my i oni dodaliśmy starań, aby pokonać się nawzajem, ale wysiłki na nic się nie zdały; oni ze swej strony wymyślili wszelkie okrutne męki: zabicie mieczem, ukamienowanie, przecinanie piłą, spalenie, dzikie zwierzęta, głód itd., aby nas pokonać. My ze swej strony staramy się przez modlitwę, łzy, cierpliwość, łagodność, miłość, zdrowe doktryny i wierne świadczenie- znieść ich ataki, aby przekonać ich by przeszli na naszą stronę; a jednak wrogość pozostaje. Oni starają się nas pokonać, a my staramy się ich. Jedna strona musi wygrać. Broń nasza nie jest cielesna, lecz potężna dzięki mocy Bożej.

E. Starajcie się walczyć, bo Chrześcijaństwo nic nie zyskuje przez bezczynność. Bezczynność odziewa człowieka w szmaty, i powoduje, że winnica leniwego zarasta pokrzywami (Przyp 23,21; 24,30-32). Wyznanie, do którego nie jest dołączony duchowy trud, nie może doprowadzić duszy do Nieba. Chrześcijanie przed nami nie byli leniwi lecz „żarliwi w duchu służąc Panu”. Dlatego strzeżmy się „Abyście się nie stali ociężałymi, ale byli naśladowcami tych, którzy przez wiarę i cierpliwość dziedziczą obietnice.” (Rzym 12,11; Heb 6,12).

Starajcie się wejść. Wydaje mi się, iż te słowa dają do zrozumienia, iż chrześcijanin musi strzec i zważać na swoją duszę, we wszystkim co robi na tym świecie. Wielu chrześcijan pilnuje duszy zrywami, ale szczerzy chrześcijanin we wszystkim co robi, planuje, zamierza i zarządza, powinien mieć skierowany wzrok na przyszłość i wieczne dobro; we wszystkim czym się trudzi powinien starać się, żeby nabyć „...mądrości, i za wszystko co masz, nabywaj rozumu” (Przyp 4,7). Chrystus jest mądrością, nie nabywaj nic, jeśli nie możesz nabyć Chrystusa i łaski, i dalszej nadziei Nieba przez takie nabywanie. Nie miej nic wspólnego ze złym sumieniem, z niebezpieczeństwem dla twego pokoju z Bogiem, i żeby w nabywaniu, nie osłabić łaski, które już Bóg dał ci; bo inaczej, nie będzie to staraniem się, żeby wejść przez ciasną bramę. Dodawaj łaskę do łaski przez wykonanie religijnych i świeckich obowiązków „W ten sposób będziecie mieli szeroko otwarte wejście do wiekuistego królestwa Pana naszego i Zbawiciela Jezusa Chrystusa” (2 Piot 1,8-12). Religijne obowiązki nie są jedynymi okazjami starania się, aby wejść; ten kto tak myśli myli się. Możesz, szanowny czytelniku, pomóc swojej wierze i nadziei poprzez pobożne wykonywanie swego powołania, możesz mocniej uchwycić się żywota wiecznego, poprzez studiowanie Chwały Bożej w swojej pracy. Mówię teraz o Chrześcijanach, usprawiedliwionych darmo z łaski i zachęcam ich, i doradzam żeby starali się wejść, gdyż teraz wchodzimy przez wiarę i dobre sumienie, a potem będziemy wchodzili cielesnie i duszą. Muszę dodać, iż im bardziej powszechne jest dla twojej duszy, czytelniku, wchodzenie wiarą przez ciasną bramę teraz, tym bardziej mocną nadzieję będziesz posiadał na rzeczywiste wejście ciała i duszy do Nieba potem.

„Starajcie się wejść.” Przez te słowa Pan Jezus ostro napomina tych wyznawców chrześcijaństwa, którzy nie mają na oku wiecznej chwały, ale inne doczesne rzeczy, przy całej krzątaninie, którą robią na świecie wobec religii. Niektórzy robią straszny hałas, inni straszne poruszenie za pomocą form i pojęć, a to wszystko dla zysku, ponieważ najedli się chleba i to do syta (Jan 6,26). Oni starają się rzeczywiście wejść, ale nie do Nieba; tacy ludzie stwierdzili, iż religia jest dobrym zyskiem w handlu, aby zdobyć reputację, awans, zaufanie etc; dlatego też starają się wejść, by je zyskać. Nie mają na oku wąskiej bramy, ani miłości w sobie do swoich biednych i ginących dusz; dlatego te napomnienie przekreśla ich i ogłasza im potępienie.

„Starajcie się wejść.” Te słowa też karcą ostro, tych którzy spoczywają na laurach jak Kościół w Sardes, „masz imię, że żyjesz, a jesteś umarły” (Obj 3,1). Lub jak kościół Laodycejski którego religia nie wydawała owoców, wierni byli zadowoleni małym, letnim, bezowocnym wyznaniem; ponieważ tacy jak oni żyją niegodnie. Napomnienie w Ewangelii mówi starajcie się, a oni siedzieli i spali. Napomnienie mówi starajcie się wejść, a oni zadowalali się słownym wyznaniem, które nigdy ich nie zaprowadzi do Nieba.

„Starajcie się aby wejść.” Te słowa wskazują na sprawdzanie naszych łask teraz; powtarzam jeszcze raz, musimy sprawdzić te łaski teraz, gdyż jeśli brama do niebios jest wąska, i mamy starać się wejść przez nią teraz, gdy żyjemy, zanim tam pójdziemy po śmierci, to oznacza, iż Chrystus miał na myśli przez te polecenie, żebyśmy użyli wszystkich pobożnych środków, aby sprawdzić nasze łaski w tym świecie, czy ostoją się na sądzie, czy nie. Starajcie się wejść teraz; nabywajcie tych łask teraz, które okażą się prawdziwymi wtedy, i dlatego sprawdzajcie te, które posiadacie; a

jeśli po sprawdzeniu stwierdzicie, że są nieprawdziwe, odrzućcie je i wołajcie o te czyste, niesfałszowane, gdyż te fałszywe sprowadzą na was potępienie. Napisano „Radzą ci, abyś nabył u mnie złota w ogniu wypróbowanego”, (Obj 3,18). Nabądźcie u Chrystusa wiarę i łaski, które ostoją się w czasie sądu; starajcie się o tę wiarę, kupcie u niego tę łaskę, a także białe szaty, abyście byli ubrani, aby hańba waszej niegodziwości nie pokazała się, i namaśćcie swoje oczy jego maścią, abyście przejrżeli. Przyjmijcie tę radę; to jest prawidłowe staranie się, aby wejść.

Ale ktoś może zapytać, Jak mam sprawdzić łaski? Mam wpaść w pokuszenie, aby sprawdzić ich prawdziwość lub fałsz? **Odpowiedź.** Nie, nie potrzebujesz wpadać w pokuszenie; Bóg zezwolił na wystarczającą ilość pokuszeń, przez które przejdiesz, aby wypróbować twoje łaski w tym życiu, każdy dzień ma swoje udręki, a ty musisz wytrwać przez łaskę, którą posiadasz. Powtarzam, będziesz miał dosyć prób, które cię dopadną w tym życiu, aby sprawdzić czy twoje łaski są prawdziwe, czy fałszywe? Dlatego, jeśli będziesz je przechodził, to, jeśli Bóg pozwoli, zobaczysz jak jest z tymi łaskami u ciebie zanim umrzesz, to znaczy, czy twoje łaski przeprowadzą cię przez bramę Niebios, czy nie.

A jak je konkretnie sprawdzać? **Odpowiedź.** **a.** Musisz zobaczyć jak działają w czasie zewnętrznych prób? (Heb 11,15-16). **b.** Jak działają przeciw wewnętrznym grzechom (Rzym 7,24)? **c.** Co robisz, gdy masz radość z otrzymanej łaski? (Filip 3,14).

Ale co masz na myśli poprzez te trzy pytania? **Odpowiedź.** Trzy wymienione wyżej pytania wskazują czy łaska jest prawdziwa, czy fałszywa w powyższych sytuacjach i w twoim reagowaniu na nie.

a. Gdy przechodzisz przez próby zewnętrzne, prawdziwa łaska pobudzi cię, byś nie ufał własnej mocy, lecz wołał do Boga o pomoc, i pragnął raczej zginąć niż przynieść hańbę imieniu Bożemu, i byś uważał, że jeśli twoja próba i cierpienie uhonorują Boga, to zyskałeś więcej niż cały świat może ci zaoferować (2 Kron 20,12; 14,11; Dz 4; 20,22; 2 Kor 4,17-18; Heb 11, 24).

b. Gdy przechodzisz przez próby i cierpienia wewnętrzne, prawdziwa łaska pobudzi cię, żebyś bolał nad grzechem, wyznał go, porzucił, walczył przeciw niemu i modlił się przeciwko niemu; żebyś nie był zadowolony, gdybyś miał pójść do Nieba, z tym grzechem, który cię zanieczyszcza; i żebyś uważał świętość za największe piękno na świecie, i żebyś biegł do Jezusa Chrystusa po życie wieczne (Zach 12,10; Jan 19; Heb 12,14, Ps 19,12).

c. Gdy masz radość z otrzymanych łask, to prawdziwe łaski pobudzą cię, żebyś cenił sobie je ponad cały świat, modlił się szczerze by Bóg dał ci większą porcję tych łask; nie był zadowolony z wielkości łask, które masz na tym świecie, po tej stronie chwały (Ps 84,10; Łuk 17,5; Filip 3).

„Starajcie się wejść.” Przyczyną, dlaczego Chrystus dodał te słowa „wejść” jest oczywista, to znaczy, ponieważ nie ma na tym świecie prawdziwego i trwałego szczęścia; powtarzam, nie ma takiego, które jest prawdziwe i trwałe, mówię to w odniesieniu do naszych zmysłów i uczuć. „Albowiem nie mamy tu miasta trwałego, ale tego przyszłego szukamy.” (Heb 13,14). Niebiosa są wewnątrz, dlatego starajcie się wejść; chwała jest wewnątrz, dlatego starajcie się wejść, Niebiańskie Jeruzalem jest wewnątrz, dlatego starajcie się wejść, Góra Syjon jest wewnątrz, dlatego starajcie się wejść, aniołowie i święci są wewnątrz, dlatego starajcie się wejść, a co wienczy to wszystko, to to że Bóg Ojciec naszego Pana Jezusa Chrystusa i nasz wspaniały Odkupiciel znajdują się wewnątrz Nieba, dlatego starajcie się wejść.

„Starajcie się wejść.” gdyż „Na zewnątrz są, psy i czarownicy, i cudzołożnicy, i mordercy, i bałwochwalcy, i ktokolwiek kocha kłamstwo i kłamie.” Na zewnątrz są też demony, piekło, śmierć, i wszystkie dusze potępione; a także, wycie, płacz, zgrzytanie zębów; na zewnątrz też są wszystkie nieszczęścia, cierpienia i plagi, którymi wszechmogący Bóg w swojej mocy i sprawiedliwości dotknie niegodziwe pokolenia ludzi. Dlatego „Starajcie się wejść przez wąską bramę.” (Obj 22,15; Mat 25,41; Obj 12,9; Iz 65,13,14; Mat 22,13; Powt 29,18-20).

„Starajcie się wejść przez wąską bramę; gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść a nie będą mogli”.

D. MOTYW, ABY SIĘ STARAĆ WEJŚĆ DO TEGO KRÓLESTWA

Po czwarte. Przejdę teraz do motywu, przez podanie którego nasz Pan wzmacnia swoje napomnienie.

Powiedział nam wcześniej, że brama jest ciasna; napominał nas także do tego, aby starać się wejść przez nią lub nabyć te łaski teraz, które umożliwią nam przejście przez nią w przyszłości, i żeby stawiać czoła wszelkiej przeszkodzie utrudniającej wejście.

Ten motyw posiada pięć rzeczy do rozważenia.

1. Że w czasie sądu ostatecznego niektórzy będą rozczarowani; będą chcieli wejść i nie będą w stanie.

2. Że nie niewielu, ale wielu, spotka się z tym rozczarowaniem; „Wielu będzie chciało wejść i nie będą mogli”.

3. Ta doktryna o nieudaniu się tego wielu, opiera się na ważności słowa Chrystusa; "Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść i nie będą mogli”.

4. Wyznawcy chrześcijaństwa będą stanowili dużą część pomiędzy wieloma którzy nie dostaną się do Nieba; "Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść i nie będą mogli.”

5. Gdzie brak łaski i starania się, aby teraz wejść, to staranie się i spieranie w czasie sądu będzie bezużyteczne. "Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść i nie będą mogli.”

Postaram się teraz zastosować moją starą metodę, to znaczy wyjaśnienia znaczenia słów.

Znaczenie słów „**Gdyż wielu**”.

„Gdyż wielu” etc. Gdyby Pan powiedział, „niektórzy nie wejdą,” to sądzilibyśmy, że należy uważać; gdyby Pan powiedział, „niektórzy, z tych którzy próbują nie wejdą,” stałoby się takie wyrażenie alarmem, ale On powiedział „Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść i nie będą mogli.” Co oznacza, wielu z wyznawców chrześcijaństwa, a to jest przerażające.

Różne zastosowanie słowa WIELU. „Gdyż wielu” etc. To słowo oznacza różne grupy w Biblii.

1. Czasami oznacza otwarcie bezbożnych, zły i niegodziwy świat, „szeroka jest brama i przestronna droga która wiedzie na zatracenie, a wielu jest takich, którzy przez nią wchodzi.” (Mat 7,13). Wielu w tym tekście wskazuje tych, którzy idą przestronną drogą grzechu i bezbożności, noszących „znamie” swojego potępienia, na czołe, ci których codzienne uczynki ogłaszają, że ich „stopy schodzą do śmierci, a ich kroki do piekła” (Przyp 4; Iz 3,9).

2. Czasami te słowo wielu oznacza tych, którzy przystąpili do wierzących obłudnie i oszukańczo lub jak mówi Daniel „Wielu przystąpi do nich schlebiając” (Dan 11,34). Słowo wielu w tym tekście obejmuje wszystkich tych, którzy udają, że są lepsi religijnie niż są w rzeczywistości; to obejmuje tych, których religia jest niedzielną marynarką, którą ubierają w pewne dni, i gdy idą do odpowiedniego towarzystwa.

3. Czasami te słowo wielu oznacza tych którzy odpadli od Chrystusa; takich, którzy do czasu wierzą, a w czasie pokusy odpadają; jak napisano o pewnych uczniach Chrystusa „Od tej chwili wielu jego uczniów zawróciło i już z nim nie chodziło.” (Jan 6, 66).

4. Czasami te słowo wielu oznacza tych, którzy robią wielki hałas i wiele wielkich rzeczy w kościele, a jednak brakuje im zbawczej łaski. Chrystus powiedział „W owym dniu wielu mi powie : Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów, i w imieniu twoim nie czyniliśmy wielu cudów?” (Mat 7,22). Proszę zauważyć, wielu będzie takich.

5. Czasami te słowo wielu oznacza te biedne, zwiedzione, ignoranckie dusze, które schodzą z wąskiej drogi, kiedy zawieje lada wiatr nowej oszukańczej doktryny; są chwytni przez przebiegłego zwodziciela, który czai się by zwieść niestałe dusze. „I wielu pójdzie za ich rozwiązłością, a droga prawdy będzie przez nich pohańbiona.” (2 Piotra 2,2)

6. Czasami te słowo wielu oznacza cały świat dobrych i złych „A wielu z tych, którzy śpią w prochu ziemi, obudzą się, jedni do żywota wiecznego, a drudzy na hańbę i wieczne potępienie. (Dan 12,2). Proszę porównać to z Ewangelią Jana 5,28-29.

7. I ostatnie. Czasami te słowo wielu oznacza tylko dobrych, tych, którzy będą zbawieni (Łuk 1,16; 2, 3-4).

Które „wielu” jest zastosowane w omawianym tekście? Ponieważ słowo „wielu” jest tak różnorodnie używane, zbadajmy jak należy je rozumieć w tekście kazania.

1. Słowo „wielu” nie może oznaczać szczerze pobożnych, gdyż oni nigdy nie giną (Jan 10,27-28). 2. Nie może oznaczać całego świata, ponieważ wtedy nikt nie byłby zbawiony. 3. Nie może oznaczać tylko bezbożnych, gdyż nie objęło by to żadnego obłudnika. 4. Pan Jezus, gdy powiedział „wielu” miał na myśli wyznawców Chrześcijaństwa, powtarzam wyznawców Chrześcijaństwa, którzy mogą mieć wysokie stanowisko, czy służbę w kościele, ale którzy nie mają zbawczej łaski w sercu i nie będą mieli jej w dzień sądu.

Tekst Kazania wskazuje na wyznawców chrześcijaństwa, a to dlatego, że w innym miejscu Pan Jezus mówi, że to będą ci, których nauczał, tacy też co jedli i pili w jego obecności. To będą także ci prorokujący w jego imieniu, wyrzucający demony w jego imieniu, i ci czyniący cuda w jego imieniu (Mat 7,22; Łuk 13,26). Wyraz „wielu” oznacza właśnie tych wymienionych przed chwilą wyznawców chrześcijaństwa, chociaż inni otwarcie bezbożni, ateści etc. też będą potępieni, ponieważ Pan Jezus mówi o tym w innych miejscach Pisma. Mateusz mówi, że niewielu ludzi znajduje ciasną bramę. Wydaje się, że ci o których mowa w tekście kazania, że będą odrzuceni, znaleźli tę bramę, gdyż czytamy, iż pukali, i wołali „Panie, otwórz nam.” Więc znaczenie może być takie. Wielu z nielicznych, którzy idą do wąskiej bramy będzie chciało przejść przez nią, ale nie będą mogli. W dniu sądu niektórzy będą wołać do skał, by ich przykryły, a niektórzy przy bramach Nieba, aby ich wpuścić. Założmy, że ci, którzy będą wołali do skał, by ich przykryły, to ci, których sumienie nie pozwoli popatrzeć Bogu w twarz, ponieważ oni upadną pod poczuciem swojej winy i okropnego lęku z powodu gniewu Baranka (Obj 6,16). A ci, którzy będą wołać przed bramą Niebios to, ci których przekonanie będzie trwało do końca, będą mieli czelność, aby spierać się nawet z Panem Jezusem o wejście. Słowo „wielu” odnosi się zatem właśnie do tych ludzi, którzy mają wyznanie, wyrzucali demony, i robili cuda w imieniu Chrystusa etc., na które się będą powoływać. „Gdyż wielu powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” Gdybyśmy porównali wyznawców chrześcijaństwa naszych czasów z wiecznym słowem Bożym, to doktryna, którą omawiam jaśniej by wyglądała przed oczyma naszego pokolenia. Jak mała liczba spośród wielu wyznawców chrześcijaństwa, z całego serca, szczerze, według sumienia chodzi z Bogiem na tym świecie i uczy się o Jego chwale? Jak niewielka liczba wyznawców chrześcijaństwa miłuje Boga nad swoje cielesne troski! Czy mało ludzi robi z imienia Bożego, jego dróg, i jego Słowa przykrywkę dla swoich korzyści?

Bóg wzywa do wiary, dobrego sumienia, umiarkowania, samozaparcia, pokory, umysłu nakierowanego na niebiosy, miłowania wierzących i nieprzyjaciół, zgodności serca, wyznania i życia z jego wolą. Ale gdzie możemy takich ludzi znaleźć? (Mar 11,22; 1 Piot 3,16; Heb 13,5; Filip 4,5; Mat 10,37-38; Kol 3,1-4; Mich 6,8; Obj 2,10; Jan 15,17; 1 Jan 4,21; Mat 5,44, Przyp 23,26; Kol 4,6).

Znaczenie słów POWIADAM WAM.

„Gdyż wielu, powiadam wam.” Te słowa niosą w sobie podwójny argument udowadniający prawdę omówioną wcześniej. Po pierwsze, przez to, że bezpośrednio wskazuje na tych, którzy szli za Chrystusem. Chrystus jak gdyby do nich mówił „Powiadam wam, wielu, nawet wam, którzy jesteście moimi uczniami, wam, którzy jedliście i piliście w mojej obecności.” Wiem, że czasami Chrystus kierował swoją mowę do swoich uczniów, nie ze względu na nich, ale ze względu na innych; ale w tym miejscu tak nie jest, słowa „Powiadam wam,” w tym miejscu dotyczyło też ich. Chrystus jak gdyby kontynuował „Powiadam wam, będziecie stać na zewnątrz, i pukać mówiąc,” „Panie, otwórz nam, a on odpowie: Nie wiem skąd jesteście. Wówczas zaczniecie mówić: Jadaliśmy i piliśmy przed tobą, i na ulicach naszych nauczałeś; A on powie wam: Nie wiem skąd jesteście, odstąpcie ode mnie wszyscy, którzy czynicie nieprawość” (Łuk 13, 26-27). Chrystus jak gdyby mówił „To wam, wam, WAM mówię. Was mam na myśli.” Wierzący często mówią, kiedy słyszą inteligentne i grzmiące kazanie, „Ale kaznodzieja dołożył cudzołożnikowi, pożałdliwemu, krzywoprzysięcy, kłamcy i pijakowi” etc., zapominając, że te grzechy mogą być popełnione w

duchowy i mistyczny sposób. Jest duchowe pijaństwo, duchowe cudzołóstwo, duchowe kłamstwo, człowiek może nazywać Boga Ojcem, gdy tak nie jest, lub siebie chrześcijaninem, kiedy tak nie jest etc.

Z tego względu te wszystkie błyskawice i grzmoty w tym okropnym kazaniu, mogą dotyczyć cię bardziej czytelniku niż jesteś tego świadomy. „Powiadam wam”; wam wyznawcy chrześcijaństwa, może być zastosowaniem wszystkich tych grzmotów do nas (Obj 2,9; 3,9).

„Powiadam wam!” Pan Jezus przez te słowa pokazuje nam jak wielkie będzie zaskoczenie w czasie sądu pomiędzy wyznawcami chrześcijaństwa, wskazuje na to jego użycie słów będziecie, zaczniecie, ujrzyecie w tekście i fragmencie po nim. Zdanie jest jasne bez Jego dodania „Powiadam wam”. Ale podkreśla to, że wyznawca chrześcijaństwa jest w niebezpieczeństwie, kaznodzieja, słuchacz, osoba robiąca cuda i znaki, mogą być w niebezpieczeństwie potępienia, niezależnie od ich osiągnięć. I aby obudzić nas wszystkich w odniesieniu do tej prawdy, tekst kazania powinien brzmieć „Gdyż wielu, powiadam WAM, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.”

Czy nie widzisz, czytelniku, jeszcze, że wyznawca chrześcijaństwa jest w niebezpieczeństwie, i że te słowa „Powiadam wam” są prorocstwem o wiecznym potępieniu niektórych słynnych wyznawców z kongregacji świętych. Powiadam tobie, jeśli tego nie widzisz, módl się, by Bóg otworzył twoje oczy, i strzeż się, abyś nie podzielił losu tych, o których mowa w wersecie 28, 13 rozdziału Ewangelii Łukasza. „Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów, gdy ujrzyecie Abrahama, Izaaka i Jakuba, i wszystkich proroków w Królestwie Bożym, siebie samych zaś precz wyrzuconych”.

„Gdyż wielu powiadam wam”. Te słowa jak powiedziałem uprzednio, niosą w sobie podwójny argument udowadniający prawdę omówioną wcześniej. Po pierwsze, że mowa jest tutaj o wyznawcach chrześcijaństwa. Po drugie, sama prawda się wypowiedziała słowami „Powiadam”. Chrystus sam powiedział „Powiadam”. Chrystus jest prawdą. On w innym miejscu mówi „Ja jestem”. Osoba, której słowa teraz rozważamy nie jest zarozumiałym, paplającym kaznodzieją, ale mądrością Bożą, Synem Boga, jest tym, który przebywał na łonie Ojca od początku, i z tego względu posiada najbardziej doskonałą wiedzę o woli Ojca, i co się stanie z wyznawcami chrześcijaństwa w dniu ostatecznym. Teraz posłuchaj, czytelniku, co on sam mówi o swoich słowach, „Niebo i ziemia przeminą, lecz moje słowa nie przeminą.” (Mat 24,35).

„Powiadam wam”. Prorocy nie mówili w ten sposób, ani apostołowie, ponieważ takie słowa wypowiada osoba mająca autorytet nadawania prawa. Prorocy i apostołowie mówili „Tak mówi Pan”. Ale syn Boży wypowiada się teraz sam. Teraz rozpatrujemy słowa Syna Bożego. To jest On, który to powiedział. Dlatego stwierdzam, że prawda o odrzuceniu wielu wyznawców chrześcijaństwa jest dowiedziona i potwierdzona przez usta Chrystusa. Te rozważanie nosi w sobie wielkie przebudzenie; ale wielu tak mocno śpi duchowo w naszych czasach, że nic nie jest w stanie ich obudzić, z wyjątkiem okropnego krzyku „Oto nadchodzi Oblubieniec, idźcie mu na spotkanie.”

Dwie rzeczy przytrafiają się wyznawcą chrześcijaństwa.

„POWIADAM WAM”. Istnieją dwie rzeczy na których te twierdzenie może być oparte: **1.** Istnieje rzecz podobna do łaski, ale nie jest prawdziwą łaską. **2.** Istnieje grzech przeciw Duchowi Świętemu, który nie podlega przebaczeniu. Obie te rzeczy przytrafiają się, tym którzy wyznają chrześcijaństwo.

1. Istnieje na świecie rzecz podobna do łaski, ale nią nie jest. **A.** To jest oczywiste, ponieważ czytamy, że istnieją ludzie dbający o to „by się podobać od strony cielesnej,” „chwalą się rzeczami zewnętrznymi,” i „na zewnątrz wydają się piękni”, którzy sprawują służby jak Boży ludzie, żyją podobnie jak wierzący, ale nie mają prawdziwej zbawczej łaski (Gal 6,12; Kor 5,12, Mat 23,27; Iz 57,3-4). **B.** Jest to ewidentne z powodu częstych napomnień w Biblii zajmujących się tą sprawą: „Nie błǳcie. Niech każdy bada siebie samego. Badajcie siebie, czy trwacie w wierze.” (Gal 6,7; 1 Kor 11,28; 2 Kor 13,5). Wszystkie te wyrażenia sugerują nam, że istnieje taka rzecz podobna do łaski, która nie jest prawdziwą łaską. **C.** Jest to też widoczne z wniosku, który Duch Święty wyciągnął w relacji do tej rzeczy: „Jeśli bowiem kto mniema, że jest czymś, będąc niczym, ten samego siebie oszukuje” (Gal 6,3 UBG). Duch Święty wnioskuje w tym miejscu, że człowiek może myśleć, że jest czymś, kim nie jest, może myśleć, że ma łaskę, której nie ma, może mieć

nadzieję na Niebo, na drugi świat, może myśleć, że jest chrześcijaninem, kiedy nie jest nim w ogóle. Duch święty również mówi w tym miejscu, że taka osoba oszukuje samą siebie, oszukuje swoją własną duszę, oszukuje się w odniesieniu do Nieba i zbawienia. „Baczenie, aby was kto nie sprowadził na manowce filozofią i czczym urojeniem.” (Kol 2,8). **D.** Wynika to z tekstu kazania „Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” Biada! Wielkie poznanie, wielka służba, wielkie dzieła, i wielkie przekonanie o Niebie, może mieć człowiek, a jednak nie będzie miał wiary Bożych wybranych, ani miłości Ducha Świętego, ani pokuty ku zbawieniu, ani uświęcenia Ducha Świętego, i w konsekwencji nie będzie miał zbawczej łaski.

2. Istnieje także grzech zwany grzechem przeciw Duchowi Świętemu, który jest nieprzebaczalny i ten grzech przytrafia się często, tym którzy wyznają chrześcijaństwo.

Istnieje grzech przeciwko Duchowi Świętemu od którego nie ma odkupienia. W ewangelii Mateusza napisano „ale temu, kto by mówił przeciwko Duchowi Świętemu nie będzie odpuszczone ani w tym wieku, ani w przyszłym.” (Mat 12,32). A w ewangelii Marka „Kto by jednak zbluźnił przeciwko Duchowi Świętemu, nie dostąpi odpuszczenia, ale będzie winien grzechu wiekiustego” (Mar 3,29). Dlatego, kiedy widzimy, że ktoś tak zgrzeszył, mamy się za niego nie modlić, ani nie okazywać mu współczucia. (1 Jan 5,16; Jud 1,22).

Ten grzech przytrafia się niektórym, spośród tych, którzy wyznają chrześcijaństwo. To ci, którzy zostali oświeceni, zakosztowali przyszłych darów, i stali się uczestnikami Ducha Świętego, i zakosztowali słowa Bożego, i mocy przyszłego wieku (Heb 6,4-5), jeśli z tego rodzaju wyznawców chrześcijaństwa, ktoś odpadnie od wiary, jest w stanie popełnić ten grzech. Piotr również opisuje tych co zgrzeszyli tym grzechem. Mówi, iż jeśli tacy ludzie, którzy uniknęli skażenia tego świata przez poznanie Pana i Zbawiciela Jezusa Chrystusa, dają się z powrotem uwikłać w nie, to ich koniec jest gorszy niż był na początku. (2 Piot 2,20). Inny urywek z dziesiątego rozdziału listu do Hebrajczyków stwierdza, że jeśli grzeszymy świadomie po otrzymaniu prawdy, nie ma już dla nas ofiary za grzech, ale straszliwe oczekiwanie sądu i żar ognisty, który pożre przeciwników. (Heb 10,26-27). Takie są osoby, które są łupem tego grzechu, ten grzech karmi się **wyznawcami chrześcijaństwa**, i oni wpadają w jego otchłań. Niektórzy z powodu zwiedzenia i doktryn demonicznych, a niektórzy przez powrót do swoich wymiocin jak psy, lub walają się w błocie jak umyte świny (2 Piot 2,22). Nie podam tutaj szczegółowego opisu grzechu przeciwko Duchowi świętemu, bo to zrobiłem, gdzie indziej. Ale taki grzech istnieje. Winni tego grzechu nigdy nie dostąpią odpuszczenia. Powtarzam jeszcze raz, istnieją wyznawcy, którzy popełniają taki grzech, i to więcej niż większość jest tego świadoma. Dlatego wystrzegajmy się takich ludzi. Niech Pan obudzi duchowo tych, którzy mogliby popełnić ten grzech, aby go nie popełniali; bo co to za wyznanie bez łaski, a z powodu jadu grzechu przeciw Duchowi Świętemu wielu będzie próbować wejść, ale nie będzie w stanie.

Znaczenie słów „BĘDZIE PRÓBOWAĆ WEJŚĆ.”

„Będzie próbować wejść”. W czasie sądu bezbożni zostaną zatrzymani przy bramie Nieba, a także wielu o których powiedziałem w innej części tego pisma. Ci „wielu” będą próbować wejść, ponieważ wtedy zobaczą, że ci którzy wchodzą tam dostępują zbawienia, szczęścia etc. jak napisano „Błogosławieni są ci, którzy spełniają Jego przykazania, aby mieli prawo do drzewa życia, i mogli wejść przez bramy do miasta” (Obj 21,14). Aby zobaczyć, że oni będą próbować wejść, proszę przeczytać te teksty: Ewangelia Mateusza 25,11; 7,22 i Ewangelia Łukasza 13,28. Podam teraz przyczynę dlaczego będą starać się wejść.

Dlaczego będą próbować wejść.

1. Tacy ludzie zobaczą wtedy jak wspaniałe jest to Królestwo, jaka chwała jest w nim i jakie błogosławieństwo posiadają ci, którzy zostaną uznani za godnych, aby tam wejść. Przyczyną dlaczego tak mało zważa się na te Królestwo Niebios znajduje się w tym, że jest niewidzialne; jego chwała jest ukryta przed oczami świata. Pismo mówi: „Ale głosimy, jak jest napisane: Czego oko nie widziało, ani ucho nie słyszało,” etc. Dopiero w czasie Sądu Ostatecznego tacy ludzie zobaczą te Królestwo, a gdy to się stanie, to ci, którzy teraz rzadko o nim myślą będą chcieli wtedy wejść do niego.

2. Wtedy ci, odrzuceni zobaczą czym jest piekło i potępienie, bardziej wyraźnie niż kiedykolwiek. Zobaczą również jak tchnienie Pana jak strumień ognia zapali piekło. Och, ten widok płonącego pieca ognistego, przygotowanego dla diabła i jego aniołów. Wszystko to spowoduje, że dusza odrzuconych ludzi zadrży, w dzień Boga Wszechmogącego; i ci ludzie będą starać się wejść do Nieba.

3. Wtedy odrzuceni ludzie zrozumieją znaczenie słów: ogień piekielny, wieczny ogień, pożerający ogień i ogień, który nigdy nie można ugasić. Wtedy także zrozumieją co znaczy „na zawsze,” „wieczność,” i „otchłań bezdenna;” usłyszą do tego wycie grzeszników w piekle; tak że sami będą wołać do gór, aby padły na nich i do skał, aby ich przykryły, ponieważ odrzuceni zobaczą, że błogosławieństwo nie znajduje się nigdzie indziej jak tylko wewnątrz w Niebie.

4. Wtedy odrzuceni zobaczą jaką chwałę posiadają pobożni, jak odpoczywają na łonie Abrahama, jak się radują wieczną chwałą, jak chodzą w białych szatach, i że są równi aniołom. O jaką łaskę, błogosławieństwo i niewypowiedziane szczęście będą wtedy posiadać Boży ludzie. I to wszystko zobaczą ci odrzuceni przez Boga na zawsze i dlatego będą starali się wejść przez ciasną bramę Nieba.

Jak będą próbowali wejść?

Pytanie: Ale niektórzy mogą zapytać, „Jak oni będą próbować wejść?”

Odpowiedź. a. Tacy ludzie wezmą całą swoją ufność, oporządzą i poprawią swoje wyznanie, i przyozdobią je odwagą. Tak głupie panny próbowały wejść; one oporządziły lampy, przygotowały się jak mogły. Ale musiały pójść kupić olej do lamp; Syn Boży przyszedł w tym czasie, a one nie były gotowe, ich odwaga im nie pomogła, drzwi zamknięto, a gdy nadeszły zaczęły wołać, aby im otworzono, ale nie pozwolono im wejść (Mat 25,1-12).

b. Tacy ludzie będą próbować wejść przez schowanie się między pobożnymi. Tak próbował człowiek bez szaty weselnej wejść, zasiadł między gośćmi i myślał sobie, że uniknie potępienia. Ale wiadomo że jedna czarna owca jest dobrze widoczna wpośród stu białych. I tak się stało z tym biednym człowiekiem. „A kiedy król przyszedł rozejrzeć się między gośćmi, zobaczył człowieka, bez szaty weselnej.” Ujrzał go natychmiast, i zanim jedno słowo zostało powiedziane innym, król zapytał, jak tu wszedł bez szaty weselnej? A człowiek ten nie mógł nic odpowiedzieć. Choć mógł rozmawiać z gośćmi, to jednak Król pierwszym pytaniem sprawił, że ten człowiek zamilkł i nie miał nic na swoją obronę; ale król miał coś do powiedzenia przeciw niemu, bo powiedział sługom-aniołom „ Zwiążcie mu ręce i nogi, i zabierzcie go, i wrzucicie w ciemność; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów” (Mat 22,11-13).

c. Tacy ludzie będą próbować wejść poprzez zasłanianiem się wyznaniem i spełnianiem nakazów Pańskich, gdy byli na tym świecie. „Panie my jedliśmy i pijaliśmy w twojej obecności, gdy nauczałeś na naszych ulicach,” siedzieliśmy przy twoim stole, słuchaliśmy kazań, chodziliśmy na chrześcijańskie spotkania, twoi święci myśleli o nas bardzo dobrze, przyjęto nas do twoich kościołów, wyznawaliśmy tę samą wiarę co oni, „Panie, Panie, otwórz nam”. Ale będą odrzuceni.

d. Tacy ludzie będą próbować wejść poprzez powoływanie się na swoje cnoty, jak oddali się służbie, jak pracowali, co dobrego zrobili na świecie dla Chrystusa etc., ale to im nie pomoże, otrzymają podobną odpowiedź jaką otrzymali wyżej wymienieni. „Odejdźcie ode mnie wy wszyscy, którzy popełnacie niegodziwość.” (Mat 7,22).

e. Tacy ludzie będą próbować wejść poprzez wymówki, gdy nie mogą uniknąć skazania. Sługa leniwy odpowiadał w ten sposób, gdy Pan nakazał by zdał sprawozdanie z jego pieniędzy. Sługa powiedział, „Wiedziałem, że jesteś twardym człowiekiem, żnącym tam gdzie nie siałeś, i zbierającym tam gdzie nie kosiłeś i obawiałem się”, etc., że cię nie zadowolę oszczędzaniem pieniędzy, albo że dam je tym, którzy, nie oddadzą pieniędzy przy twoim powrocie. Poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi, oto weź co twoje. To była jego wymówka. „Prawda, nie powiększyłem twego majątku, ale ja również nie straciłem go, nie oszukałem cię, nie wydałem twych pieniędzy, oto masz co twoje” (Mat 25,24-28 UBG). Powiadam wam, tylko niewielu będzie mogło powiedzieć te ostatnie słowa swemu Panu w dzień sądu. Większość wyznawców chrześcijaństwa źle wydaje te pieniądze, oszukuje Pana, leni się, trwoni czas, talenty i możliwości czynienia dobra. Ale powiadam, że jeżeli osoba zachowa talent, przechowa go i odda Panu co jego,

jest nazwana niegodziwym i leniwym sługą, jeśli taka osoba będzie pohańbiona ze wstydu, jeśli taka osoba, pomimo przechowania pieniędzy swego Pana, będzie wyrzucona jako niegodziwiec w ciemności zewnętrzne, gdzie będzie płacz i zgrzytanie zębów, co stanie się z tymi, którzy nie troszczą się, aby pieniądze Pana, przyniosły zysk, ani nie troszczą się, aby zachować to co im powierzono?

f. Tacy ludzie będą próbować wejść poprzez twierdzenie, że nie wiedzieli i dlatego w pewnych rzeczach zawiedli. Dlatego, Chrystus powie im, że go nie kochają, i brakuje im owoców, które udowodniły by, że ich miłość jest prawdziwa. Nie nakarmili go, nie dali mu pić, nie przyjęli go do domu, nie odwiedzili go gdy był w więzieniu, chory etc. Wtedy oni odpowiedzą „Panie, kiedy widzieliśmy cię głodnym, spragnionym, chorym, w więzieniu, nagim, obcym, i nie usłużyliśmy tobie? (Mat 25,44). Jak gdyby mówili, Panie, nie przypominamy sobie takich sytuacji. Niech Bóg nas zachowa, że śmielibyśmy być takimi grzesznikami. Panie daj przykład kiedy to było, i gdzie? Prawda była grupa biednych ludzi na świecie, nic nie znacząca, na którą nie zważano; ale jeśli chodzi o ciebie, my wyznawaliśmy ciebie, miłowaliśmy ciebie, a gdybyś był z nami na świecie to nosiłbyś złote szaty, jadł najbardziej wyszukane jedzenie, my dalibyśmy je tobie; i dlatego Panie, Panie, otwórz nam! Ale czy ten sposób pomoże? Nie. On odpowie im „Cokolwiek nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych mnie nie uczyniliście.” Ich twierdzenie oparte na niewiedzy, jest jednym z najdziwniejszych wymówek, gdy się zaniedbało obowiązki. I nie da im wejścia do królestwa Nieba. Tacy pójdą na wieczne potępienie, a sprawiedliwi do życia wiecznego.

Mogę dodać jeszcze inne zachowanie tych ludzi by wejść do Nieba.

i. Tacy ludzie zatrzymają się przy tej pięknej bramie Nieba. Oni będą stać na zewnątrz, i czekać, nie chcąc iść do piekła. Nigdy żaden złoczyńca nie będzie miał takiej niechęci w odsunięciu drabiny, gdy sznur jest dookoła jego szyi, jaką ci ludzie będą mieli w odejściu od bramy nieba do piekła.

ii. Tacy ludzie nie tylko zatrzymają się przy bramie, ale będą pukać i wołać. To oznacza, że będą mieli chęć przejść przez nią. Będą pukać i wołać Panie, Panie otwórz nam. Słowo Panie powiedziane dwa razy oznacza wielką siłę ich pragnienia. Panie, Panie, otwórz nam. Demony nadchodzą. Panie, Panie, piekło otwiera swoją paszczę. Panie, Panie, nie zostało nic tylko piekło i potępienie, jeśli Panie, Panie, nie zmiłujesz się nad nami. „Panie, Panie, otwórz nam.”

iii. Ostatni argument tych ludzi to łzy, gdy bezpodstawna ufność, zasłanianie się uczynkami, wymówki i ignorancja, gdy staną przy bramie i będą pukać i wołać „Panie, Panie, otwórz nam”, nie pomogą, wtedy zabiorą się do płaczu. Łzy są czasami potężnym argumentem, ale nie zdadzą się tu na nic, bo są za późno. Ezaw również za późno szukał ze łzami błogosławieństwa, ale to mu nie pomogło. (Heb 12,17). Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. Ponieważ bramy zostaną zamknięte na zawsze i miłosierdzie odejdzie też na wieki wieczne. Chrystus odrzuci ich na wieki. Wszystkie ich wymówki i łzy, dobre uczynki etc., nie pomogą im wejść do Nieba. „Gdyż wielu powiadam wam, będzie chciało wejść, i nie będą mogli.”

Znaczenie słów „NIE BĘDĄ MOGLI.”

Przejdę teraz do ostatniej części słów, które jasno pokazują nam przyczyny odrzucenia tych wielu, którzy zostaną potępieni. „Będą chcieli wejść, ale nie będą mogli.”

Obłudnik i fałszywy wyznawca, mogą dojść daleko, mogą przejść przez pierwszą i drugą straż, to znaczy, mogą być przyjęci przez chrześcijan i zbory, ale co robią, kiedy przyjdą do żelaznej bramy prowadzącej do miasta? „Oto tam upadli złoczyńcy, Zostali powaleni i nie mogą powstać.” (Ps 36,13).

„Ale nie będą mogli”. Czas jak wcześniej powiedziałem dotyczy dnia sądu ostatecznego. Dnia, w którym wszystkie maski i zasłony zostaną zdjęte ze wszystkich twarzy. To jest dzień, w którym Bóg „ujawni to, co ukryte w ciemności, i objawi, zamysły serc”. (1Kor 4,5). To jest również dzień Jego gniewu, dzień, w którym, wyrze zemstę na i odpłaci przeciwnikom.

W tym dniu te rzeczy, które wcześniej opisane, a które „wielu” uważa za dobre i nie sfalszowane, będą trząść się jak bagno, cała ich naga wiedza, udawana wiara, udawana miłość, chwalebne pokazy powagi na twarzy, ich odświętne słowa i wyrachowane zachowanie nie pomogą im. Nazywam ich odświętnymi wyznawcami, ponieważ przypuszczam, że niektórzy wyznawcy

robią z religią to co robią z najlepszym ubraniem, zawieszają w szafie na cały tydzień, a ubierają w Niedzielę. W domu na co dzień nie wyznają religii dopiero jak idą na spotkanie, lub gdy spotkają pobożnego chrześcijanina. Biedna religia, biedny wyznawca chrześcijaństwa! Co zrobisz w czasie sądu, gdy twoje uczynki będą wypróbowane przez ogień? Ukryć się nie zdołasz. Przebrać się za chrześcijanina nie zdołasz. Stać przed sędzią nie zdołasz. Co zrobisz? Bezbożni nie ostoją się na sądzie, ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.” Pismo mówi „ale nie będą mogli”. Możnaść tu określona, nie dotyczy cielesnej mocy, ani cielesnej przebiegłości, ale prawdy i szczerości tych rzeczy, z powodu których Bóg daje Królestwo Niebios szczerym wierzącym.

Z powodu pięciu poniższych rzeczy, których brakuje wielu opisanym wyżej ludziom, nie wejdą oni do Nieba.

1. Królestwo należy do wybranych, przygotowane już przy założeniu świata (Mat 25,34). Dlatego Chrystus mówi, że gdy przyjdzie, pośle swych aniołów z wielką trąbą, a oni zbiorą jego wybranych z czterech stron świata, z jednego krańca nieba, aż po drugi (Mat 24,31). Jak napisano w innym miejscu „Wywiodę potomstwo z Jakuba, i z Judy dziedzica moich gór, moi wybrani posiadają je, a moi słudzy tam będą przebywać.” Oraz „Aby o ile można zwieść wybranych.” A także „ale wybrani osiągnęli; pozostali zaś ulegli zatwardziałości.” (Rzym 11,7).

2. Tacy pseudo wierzący nie będą w stanie wejść do nieba, ponieważ brakuje im pierworództwa. Królestwo niebios jest dla dziedziców. Pismo mówi „a jeśli synem, to i dziedzicem przez Boga.” (Gal 4,7). Jeśli człowiek jest nowo narodzony z Ducha, to jest dziedzicem. Dlatego jest napisane „Jeśli się ktoś nie narodzi na nowo nie może zobaczyć królestwa Bożego.” Przez te słowo przepadają cielesne przywileje narodzenia z ciała i krwi, i z woli mężczyzny. Czy możesz udowodnić pierworództwo? Czy jesteś pewien, że możesz? Ponieważ nic ci to nie pomoże, gdy będziesz myślał, że wejdiesz do Królestwa Niebios, jeśli brakuje ci pierworództwa dającego dziedzictwo Niebios. Ezaw pogardził swoim pierworództwem myśląc, co dobrego może mu dać i sprzedał je. Wielu wyznawców chrześcijaństwa myśli w ten sam sposób. Mówią „Phi! Co dobrego ma człowiek z nowego narodzenia z Ducha? Można iść do Nieba bez bycia nowo narodzonym. Bóg jest miłosierny. Chrystus umarł za grzeszników; zajmijmy się tym nowo narodzeniem, kiedy nam się spodoba i nie wątpimy, że wszystko dobrze się skończy.” Ale ja odpowiadam tym dzieciom Ezawa, że pierworództwo i błogosławieństwo idą w parze, gdy nie masz jednego, nigdy nie dostaniesz drugiego. Tak zdarzyło się Ezawowi. Pogardził pierworództwem, a gdy potem chciał dostać błogosławieństwo, został odrzucony, chociaż szukał je ze łzami (Heb 12,6-7).

3. Takie osoby, które nie mają wiary Bożej, najświętszej wiary Bożych wybranych nie przejdą przez bramę. „Ten który wierzy w Syna Bożego ma żywot wieczny, a ten który nie wierzy w Syna nie zobaczy żywota, ale gniew Boży ciąży na nim” (Jan 3,36). Ta wiara jest wynikiem miłości wybrania i nowego narodzenia (Jan 1,13-15). Dlatego wyznawcy chrześcijaństwa, którzy nie mają tej wiary powstałej z bycia narodzonym z Boga, będą próbować wejść, ale nie będą mogli.

4. Nie wejdą również ci, którzy nie mają świętości ewangelicznej. Świętość, która jest efektem wiary, i która prowadzi przed obecność Bożą i do Jego królestwa też. „Błogosławiony i święty jest ten, mający udział w pierwszym zmartwychwstaniu, nad nim druga śmierć nie ma władzy”. (Obj 20,6). Błogosławiony i święty, świętością, która wypływa z wiary, która jest w Chrystusie, ponieważ do takich należy Królestwo. „Żeby mogli otrzymać przebaczenie grzechów i dziedzictwo między uświęconymi, przez wiarę we mnie”- powiedział Chrystus (Dz 26,18). Ta świętość, jest naturalnym wynikiem wiary w Syna Bożego. Chrystus Jezus, w czasie dnia sądu, robi różnicę pomiędzy tą wiarą, a wszelkimi pseudo świętościami i pseudo uświęceniem, niezależnie od tego jak będą wielkie, wierzący, który będzie miał ewangeliczną świętość będzie przyjęty do Królestwa Niebios, reszta będzie chciała wejść, ale nie będzie mogła.

5. Ci którzy nie wytrwają w tej wierze i świętości nie będą w stanie wejść (nie żeby ci co mają je naprawdę mogli odpaść i zginąć na wieki). Ponieważ upodobało się Panu Jezusowi nakazać tym co posiadają prawdziwą świętość i wiarę, aby wytrwali do końca, i mówi, że dopiero wtedy będą zbawieni, chociaż wiadomo, że nikt sam z siebie nie może wytrwać, jeśli Bóg nie będzie współdziałał z nim. I tacy ludzie są „strzeżeni mocą Bożą, przez wiarę ku zbawieniu,” które jest zachowane dla nich w niebie (Piot 1,3-5).

„Nie ostoją się chełpliwi przed oczyma twymi, Nienawidzisz wszystkich czyniących nieprawość”. (Ps 5,6). Chełpliwi inaczej nie posiadający świętości, nie mający wiary, świętości, a także wytrwałości w pobożności, a jednak wysuwają pretensje do posiadania Królestwa Niebios, ale Pismo mówi „Lepiej mieć mało lecz nabyte ze sprawiedliwością niż wielkie dochody nabyte bezprawnie.” (Przyp 16,8 KJV). Cóż zyskam jeśli będę rościł pretensje do domu i farmy bezprawnie? Albo mówił, że wszystko to jest moje, gdy nie mam dowodu na to? Jest to podobne do przychodów głupca; jego majątek to oszustwo. Nie posiada pierworództwa, ani nic według prawa, i dlatego nie będzie mógł odziedziczyć majątku. „Gdyż wielu, powiadam wam, będzie próbowało wejść, ale nie będą mogli”.

Tak więc widzisz, drogi czytelniku, że nie wybrani nie będą mogli wejść, ten, który nie jest nowo narodzony z Ducha nie będzie mógł wejść, także nie posiadający zbawczej wiary wraz ze świętością i wytrwałością wypływającą z tej wiary, też nie będzie mógł wejść, dlatego czytelniku rozważ co powiedziałem.

2. CZĘŚĆ DRUGA. WYJAŚNIENIE SŁÓW PRZEZ OBSERWACJĘ

Przejdę teraz do obserwacji pochodzących z rozpatrywanych słów. Jest ich trzy.

PO PIERWSZE. Wielu wysunie roszczenia do Nieba, ale nie wielu otrzyma to dziedzictwo. „Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” **PO DRUGIE.** Wielu będzie bardzo rozczarowanych w czasie dnia sądu. **PO TRZECIE.** Pójście do Nieba nie jest małą sprawą, zbawienia nie otrzymujemy poprzez marzenia; ci co pragną wejść do Królestwa Niebios wtedy, muszą teraz walczyć według prawa by tam wejść. „Gdyż wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.”

PO PIERWSZE. Powiem krótko na temat pierwszej obserwacji, że wielu wysunie roszczenia do Nieba, ale niewielu je odziedziczy. Ta obserwacja składa się z dwóch części. 1. Nadchodzi czas, w którym wielu zgłosi roszczenia do Królestwa Niebios. 2. Nie wielu, z tych wielu wysuwających roszczenia do Nieba, odziedziczy te Królestwo.

1. WIELU WYSUNIE ROSZCZENIA DO KRÓLESTWA NIEBIOS.

Powiem tylko kilka słów na temat pierwszej obserwacji, ponieważ wcześniej wyjaśniłem te słowa. W ewangelii Mateusza, 25 rozdziale, pisze, że ludzie po lewej stronie sędziego zgłosili roszczenie do Królestwa Nieba. Jeśli przyjmiamo, że ludzie po lewej stronie są wszystkimi grzesznikami, którzy będą potępieni, wraz z wielu wyznawcami chrześcijaństwa (obłudnikami, niedzielnymi chrześcijanami etc), którzy poszli wąską drogą, to udowadnia pierwszą obserwację, że mieli roszczenia co do Nieba, bo mieli czelność spierać się z Chrystusem mówiąc „Kiedy widzieliśmy ciebie Panie , a nie usłużyliśmy tobie?” (Mat 25,44). Mógłbym tu podać przykład o słudze bojaźliwym, głupich pannach, i powoływaniu się na urywek „Panie, Panie, czy nie jedliśmy i piliśmy w twoim towarzystwie, a ty nie nauczałeś na naszych ulicach?” Ale wcześniej już wyjaśniłem te rzeczy. Teraz, jeśli Bóg pozwoli przez swoją łaskę, przejdę do drugiej części obserwacji.

2. NIE WIELU, Z TYCH WIELU WYSUWAJĄCYCH ROSZCZENIA DO NIEBA, ODZIEDZICZY TE KRÓLESTWO.

Tę obserwację mogę potwierdzić tymi wersetami. „A ciasna jest brama i wąska droga, która prowadzi do żywota, i niewielu jest tych, którzy ją znajdują” (Mat 7,14). „Nie bój się maleńka trzódko! Gdyż upodobało się Ojcu waszemu dać wam Królestwo” (Łuk 12,32). Przez te dwa wersety i przez wiele innych, które podam w dalszej części można się przekonać o prawdzie tego co powiedziałem.

Z tych wersetów wynika, **po pierwsze**, bardziej ogólnie, że na przestrzeni wieków mało ludzi było zbawianych. I **po drugie**, bardziej szczegółowo, że niewielu z wierzących zostało zbawionych.

Po pierwsze, ogólnie, na przestrzeni dziejów niewielu ludzi było zbawianych.

1. Za dni Noego czytamy, iż tylko niewielu było zbawionych, Ilu to było niewielu? 1 List Piotra 3,20 mówi, że tylko 8 osób było zbawionych. W Innym liście napisano, że Bóg nie oszczędził starożytnego świata, ale ocalił osiem osób wraz z Noem, głosicielem sprawiedliwości, zatapiając potopem świat bezbożnych (2 Piot 2,5). Proszę zauważyć, że cała reszta jest nazywana bezbożną, cały świat. Również w księdze Joba czytamy „Czy chcesz się trzymać odwiecznej ścieżki co nią kroczyli niegodziwcy? Którzy zostali zniszczeni przed czasem, których fundamenty zostały zalane przez potop, którzy mówili do Boga: Odstąp od nas! I cóż nam może uczynić Wszechmocny?” (Job 22,15-17).

Było tylko osiem osób, które uniknęły gniewu Bożego w czasie potopu, reszta była bezbożna i do dzisiejszego dnia są w więzieniu w Piekło (Heb 11,7; 1 Piot 3,19-20). Tu w tym miejscu muszę jeszcze powiedzieć, że zbawionych zostało siedmiu nie ośmiu, gdyż Cham, uniknął sądu przez wodę, ale jednak przekleństwo Boże dopadło go i został potępiony.

2. Kiedy ponownie liczba ludzi wzrastała na ziemi i było ich dużo, przez cały czas tylko niewielu było zbawianych, jak to czytamy w Piśmie.

A. Bóg powołał Abrahama i Sarę z kraju Chaldejczyków. Napisano „Powołałem Abrahama jedyne”, (Iz 51,2).

B. Bóg uratował jednego Lota z Sodomy, Gomory, Admy i Seboim, i okolicznych wiosek, i osiedli, jeden Lot z czterech miast. Co prawda Lot wyszedł z żoną i dziećmi, ale żona zamieniła się w słup soli, a córki okazało się, że nabyły zwyczajów Sodomy, jak to opisano w 19 rozdziale 1 księgi Mojżeszowej. Dlatego Piotr pisze, że tylko Lot ocalał „Miasta Sodome i Gomorę spalił do cna i na zagładę skazał jako przykład dla tych, którzy by mieli żyć niepobożnie, a wybawił sprawiedliwego Lotę,” (2 Piot 2,6-7). Tamte wioski, osiedla i miasta zostały spalone, nie znaleziono w nich nikogo innego sprawiedliwego oprócz Lota, więc niepobożni ludzie z tych miast i wiosek cierpią teraz potępieni w piekle, (Jud 1,7).

C. Zobaczmy co się działo potem w czasach sędziów. Jak niewielu wtedy było pobożnych, wyludniły się drogi, w tamtych czasach, w Izraelu, nie chodzono drogami Bożymi (Sędz 5,6-7).

D. Jak niewielu pobożnych było w czasach Dawida. „Wybaw, Panie, gdyż zabrakło pobożnych i nie ma już wiernych w kraju.” (Ps 12,1).

E. W czasach Izajasza było ich bardzo mało „Gdyby Pan Zastępów nie był nam pozostawił resztki, bylibyśmy jak Sodoma podobni do Gomory.” (Iz 1,8-9).

F. W czasach Jeremiasza, nie było żadnego pobożnego w Jerozolimie „Przebiegnijcie ulice Jeruzalemu, rozejrzyjcie się i przekonajcie się, i poszukajcie na jego placach, czy znajdziecie takiego czy jest ktoś taki kto przestrzega prawa, kto szuka prawdy- a przebaczę mu!” (Jer 5,1).

G. Bóg pokazał Ezechielowi, jak niewielu ludzi, było zbawianych w tamtych czasach, poprzez wizję kilku włosów zbawionych z pośrodku niewielu włosów, dlatego że zbawionych było niewielu z pośród niewielu (Ezech 5,5).

H. W czasach Micheasza, pobożny został porównany do owocu na drzewie po owocobraniu (Mich 7,1).

I. W czasach Chrystusa, Chrystus powiedział, iż niewielu ludzi, z tych którzy roszczą sobie pretensje do Nieba, weźmie je w posiadanie! Ludzie nie mogli tego znieść, i gdy to Chrystus głosił w jednej z synagog, unieśli się gniewem, wyprowadzili go z miasta, wywiedli go na szczyt góry, na którym miasto było zbudowane, aby go w dół strącić (Łuk 4,25-30).

J. W objawieniu Jan pisze, iż cały świat leży w niegodziwości i oddaje pokłon bestii, której dano moc nad wszelkimi językami, ludami i narodami. Moc do czego? Aby sprawić, że wielcy i mali, bogaci i biedni otrzymali znamię bestii i zostali dla niej naznaczeni (Obj 13,3,7,16; 1 Jan 5,10).

K. Przejdźmy do obserwacji i doświadczenia naszych czasów, oblicze większości ludzi świadczy przeciwko nim, o swoich grzechach mówię bez ogródek jak Sodomczycy (Iz 3,9), Gdzie jest człowiek, który czyni Wszechmogącego Boga swoim szczęściem, i szuka Jego Chwały na tym świecie? Czy nie wszyscy ludzie pędzą za tym światem, swoimi pożądliwościami i przyjemnościami etc? W wyniku tego mówią do Boga „Odejdź od nas, ponieważ nie pragniemy

znać Twoich dróg, Kim jest Wszechmocny, że mielibyśmy Jemu służyć. Próżną rzeczą jest służyć Bogu,” etc.

Tak więc bez wątpienia powyższe wersety mówią, że w czasie sądu niewielu ludzi z wielu roszcujących sobie prawo do nieba odziedziczy je.

Do czego zbawieni są porównani w Piśmie:

a. Do garści. „Będzie garść zboża na szczycie gór etc. (Ps 72,16). Tym zbożem jest nic innego tylko zbawieni (Mat 3,12; 13,30). Proszę zauważyć, że będzie garść. Co znaczy garść naprzeciw całości? Albo co to jest garść naprzeciw całego świata?

b. Do lilii pomiędzy chwastami, co jest rzadkim widokiem „Jak Lilia pomiędzy cierniami taka jest moja miłość pośród córek” (Pnp 2,2). Przez ciernie rozumiemy tutaj najgorszych i najlepszych z ludzi pozbawionych łaski Bożej. „Najlepszy między nimi jest jak kolec, najuczciwszy jak cierń. (Mich 7,4; 2 Sam 23,6). Trafnie są wierzący porównani do lilii pomiędzy cierniami, ponieważ spotykają się z cierniem prześladowań, (Ezech 2,6; 28,24), te porównanie pokazuje też różnicę istniejącą pomiędzy obłudnikami a kościołem (Łuk 8,14; Heb 8); ale to nie wszystko. To porównanie pokazuje, że wierzących jest bardzo mało i są rzadkimi okazami na tym świecie. W Pieśni nad Pieśniami wierzący czyli lilia, porównuje Chrystusa - Oblubieńca do jabłoni wśród leśnych drzew, co jest widokiem bardzo rzadkim (Pnp 2,3).

c. Ci, którzy są zbawieni są nazywani jednym z wielu; bo choć jest „Sześćdziesiąt królowych i osiemdziesiąt nałożnic, a panien bez liku Lecz jedna jest tylko moja gołąbka” (Pnp 6,8-9). Jeremiasz pisze że Bóg mówi: „a zbiorę was po jednym z każdego miasta (Jer 3,14). Paweł mówi „Czy nie wiecie, że zawodnicy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę? (1 Kor 9,24). Tylko jeden, to znaczy niewielu z wielu, którzy biegną wygrywa; bo on nie porównuje tu, tych którzy biegną z tymi, którzy siedzą lub śpią, ale z tymi którzy biegną, niektórzy biegną i przegrywają, niektórzy biegną i wygrywają; tych którzy biegną i wygrywają jest niewielu w porównaniu z tymi, którzy biegną i przegrywają. „zawodnicy na stadionie wszyscy biegną, a tylko jeden zdobywa nagrodę?”; niech będzie zatem „Sześćdziesiąt królowych i osiemdziesiąt nałożnic, a panien bez liku, Lecz jedna jest tylko moja gołąbka,” jednak zbawionych będzie niewielu.

d. Ci, którzy są zbawieni są porównani do resztki po winobranii, Kościół woła: „Biada mi! Gdyż tak mi się wiedzie jak po owocobranii, jak po winobranii. (Mich 7,1). Resztki po winobranii! Co znaczą resztki w odniesieniu do całego winobrania? To zły i grzech zabierają pełne wozy winogron, podczas gdy Chrystus i jego słudzy przychodzą po resztkę. Ale resztki po winobranii Efraima jest lepsza, niż winobranie Abiezera. (Sędz 8,2). Tych, których Chrystus i jego słudzy zbierają z winorośli po winobranii i zwożą do swojej prasy życia wiecznego Chrystus uważa za lepszych od pełnych wozów winogron, które są zwożone do piekła. Często po winobranii biedni krzyczą, że mała resztki winogron po winobranii została na winorośli. Kaznodzieje ewangelii też krzyczą Panie „Kto uwierzył wieści naszej, a ramię Pana komu się objawiło?” (Iz 53,1). Kiedy prorok mówi o zbawionych za pomocą metafory pokłosa po winobranii i oliwko braniu mówi, że pozostaną resztki oliwek „dwie lub trzy oliwki na wierzchołku, cztery lub pięć na gałęziach owocowego drzewa mówi Pan, Bóg Izraela.” (Iz 17,6). Rozumiesz, więc, drogi czytelniku, jakie pokłose zostaje w winnicy czy w sadzie oliwnym po owocobranii, dwie lub trzy oliwki tu, a trzy lub dwie tam. Biada! Ci którzy zostaną zbawieni, po tym jak zły i piekło wezmą swoją część, będą jak pokłose po owocobranii, ci co idą do piekła idą kiściami, ale zbawieni nie tak idą do Nieba. (Mat 13,30; Mich 7). Dlatego, kiedy prorok opowiada o zbawionych, nie powiada o kiściach,, ale kiedy mówi o potępionych, mówi, iż są zbierani kiściami (Obj 14,18-19). O grzesznicy! Tylko niewielu będzie zbawionych. O wyznawcy chrześcijaństwa! Tylko niewielu będzie zbawionych!

e. Ci, którzy będą zbawieni są porównani do klejnotów „i będą moją własnością, mówi Pan Zastępów, w tym dniu, w którym będę zbierał moje klejnoty.” (Mal 3,17). Klejnoty, jak wiesz, drogi czytelniku, są rzadkimi rzeczami, rzeczami które nie znajdują się w każdym domu. Klejnoty leżą w małym pudełku jest ich niewiele i są małe. W prawie każdym domu są rzeczy z mosiądzu, żelaza, ołowiu i drewna, tak samo w każdym miejscu można znaleźć wyznawców chrześcijaństwa-obłudników, ale zbawieni nie są powszechnymi rzeczami; oni są szczególnym skarbem Bożym (Ps 135,4). Dlatego Paweł rozróżnia, pomiędzy różnymi naczyniami z drewna, gliny, złota i srebra,

niektórymi zaszczytnymi i niektórymi niezaszczytnymi (2 Tym 2,20). Tutaj jest słowo dla glinianych i drewnianych wyznawców chrześcijaństwa, klejnotami i skarbem są naczynia zaszczytne, te z drewna i gliny są naczyniami, które będą zniszczone (Rzym 9,21).

f. Ci, którzy będą zbawieni są porównani do resztki „Gdyby Pan Zastępów nie był nam pozostawił resztki, bylibyśmy jak Sodoma, podobni do Gomory.” (Iz 1,9). Resztką, małą resztką, bardzo małą resztką. O, jak Duch Święty powiedział o tym, użył tych słów, aby pokazać nam, jak mało wierzących zostanie zbawionych! Każdy wie co to jest resztką, ale to jest bardzo mała resztką. Pismo mówi również, „Wydajcie radosne okrzyki nad Jakubem, wykrzykujcie nad przewodnikiem narodów! Zwiastujcie, wysławiajcie, i mówcie, Pan wybawił swój lud, resztkę Izraela!” (Jer 31,7). Co na to powiem? Zbawieni często w Piśmie nazywani są resztką. (Ezech 9,4,8; Iz 10,20-22; 11,11,16; Joel 2,32). Ale jak się ma resztką do całości? Co znaczy resztką ludzi w porównaniu do całego królestwa? Czym jest resztką pszenicy w porównaniu do całych zbiorów?

7) Ci, którzy będą zbawieni są porównani do mniej niż dziesięciny lub inaczej mówiąc mniej niż dziesiątej części; dlatego, gdy Bóg wysłał proroka, aby znieczulił serce Izraela, i dotknął jego uszy głuchotą, a oczy ślepotą, prorok pytał na jak długo? Na co Bóg odpowiedział „Dopóki nie opustoszeją miasta i nie będą bez mieszkańców, domy bez ludzi, kraj nie stanie się pustynią. Pan uprowadzi lud daleko, i w kraju będzie wielkie spustoszenie, A choćby została w nim dziesiąta część, ta ponownie będzie zniszczona jak dąb lub jak terebint, z którego przy ścięciu został tylko pień. Pędem świętym jest jego pień (Iz 6,11-13). Ale czym jest dziesiąta część? Czym jest jeden z dziesięciu? A jednak tak mówi Duch Święty, gdy mówi o świętym potomstwie, o tych, którzy mieli być zachowani od sądu. Proszę zauważyć, że znieczulenie, zaślepienie i głuchota, które dopadły wszystkich innych, były ku ich wiecznemu zniszczeniu, i tak wypowiada się Chrystus i Paweł w Nowym Testamencie (Mat 13,14-15; Mar 4,12, Łuk 8,10, Jan 12,40; Dz 28,26; Rzym 11,8). Tak, że ci którzy będą zachowani od zniszczenia będą stanowić małą resztką mniej niż jeden z dziesięciu. „A choćby została w nim jeszcze dziesiąta część, ta ponownie będzie zniszczona.”

Nie będę dodawał więcej wersetów w tym miejscu. Modłę się tylko, do Boga, aby ludzie nie byli tym obrażeni. Ale bez wątplenia powyższe wersety wskazują, że tylko niewielu z tych, którzy chcą osiąść Niebo, otrzyma je w posiadanie, co bardziej jeszcze widać, gdy przeczytasz, drogi czytelniku, dalszą część niniejszego dzieła.

Część druga. Szczegółowa obserwacja. Niewielu z wyznawców chrześcijaństwa zostanie zbawionych.

Nadszedł czas, abym przeszedł do szczegółowego wyjaśnienia obserwacji tekstu, aby pokazać, że tylko niewielu będzie zbawionych. Powtarzam, tylko niewielu wyznawców chrześcijaństwa będzie zbawionych, gdyż jest to prawda, którą tekst kazania jasno wskazuje. Podaj mi zatem swoją dłoń, drogi czytelniku, i przejdźmy mądrze przez resztę dowodów, udowadniających, że tylko niewielu wyznawców chrześcijaństwa będzie zbawionych, i wszystko porównujemy z Pismem.

(1.) Napisano „Pozostała córka syjońska jak szałas w winnicy, jak budka w polu ogórkowym, jak miasto oblężone. (Iz 1,8). Winnicą był kościół Izraela, a budką w winnicy była córka Syjonu, inaczej mówiąc prawdziwie uświęceni w kościele w Izraelu. Budka. Bóg miał tylko budkę tam, niewielu wiernych wyznawców w kościele, niewielu prawdziwie wierzących pomiędzy tym wielkim mnóstwem wyznawców religii; i gdyby nie ci prawdziwie uświęceni, ta budka, reszta zostałaby zniszczona jak Sodoma. Napisano „Gdyby Pan Zastępów nie był nam pozostawił resztki bylibyśmy jak Sodoma.” (Iz 1,9). Dlatego, pomiędzy mnóstwem, tych którzy będą potępieni, wyznawcy religii będą stanowili wielką część.

(2.) Bo choćby twój lud, Izraelu, był tak liczny jak piasek morski, tylko resztką z niego się nawróci.” (Iz 10,22, Rzym 9,27). Bo choćby wyprowadzony z Egiptu, lud Izraela, któremu był nadany Kościół, święty Zakon, święte prawa, święte przymierza, powoływano w nim świętych proroków, lud Izraelski był odseparowany od narodów pogańskich, i wyznawali religię Judaistyczną, chociaż takich ludzi byłoby jak piasku morskiego, tylko resztką zostanie zbawiona. Dlatego, pomiędzy mnóstwem, tych którzy będą potępieni, wyznawcy religii będą stanowili wielką część.

(3.) „Nazwie ich srebrem odrzuconym, gdyż Pan ich odrzucił” (Jer 6,30). Ludzie tu opisani są nazywani ludem Bożym i takimi są według wyznania, Bóg mówi do proroka o nich „Ustanowiłem cię basztą i wieżą wśród mego ludu, abys poznał i zbadał jego drogi” (Jer 6:27 UBG). I co się okazuje? Wszyscy byli zepsuci, zbuntowani, oczerniali, stali się odrzuconym srebrem. Pan ich odrzucił i nazwał pokoleniem gniewu. „Gdyż Pan odrzucił i porzucił pokolenie Jego gniewu (Jer 7,29 KJV). Z tego wnioskuje, na podstawie powyższych wersetów, że w odniesieniu do wyznania i uczestnictwa w kościele, ludzie mogą być nazywani nominalnie ludem Bożym, ale w odniesieniu do dnia sądu ostatecznego Bóg z większością z nich postąpi jak z pokoleniem swego gniewu.

(4.) W piątym rozdziale księgi Izajasza czytamy o winnicy Bożej, na urodzajnym pagórku, zasadzono w niej szlachetne szczepy, wybudowano wieżę, prasę i mur, miała wszystko by wydać dobre owoce, ale ta winnica Pana Zastępów wydała dzikie owoce, nie pasujące do szlachetnych szczepów i ziemi. Dlatego Pan zburzy jej mur i żywopłot, i pozwoli, żeby była tratowana. Przeczytaj o tym, drogi czytelniku w Ewangelii Mateusza 21,33 etc. Przeczytaj te wersety wyznawco chrześcijaństwa i zauważ, że pomiędzy mnóstwem, tych którzy będą potępieni, wyznawcy religii będą stanowili wielką część.

(5.) Bóg powiedział przez proroka „Synu człowieczy żużel stał się dla mnie dom Izraelski, wszyscy oni to tylko brąz i cyna, żelazo i ołów w tyglu, a stali się żużlem srebra (Ezech 22,18). Bóg miał mało srebra tam, większość ludzi była żużlem kościoła, chociaż była jego członkami. Ale co ma na myśli Bóg mówiąc żużel. Cóż, On patrzył na nich, pomimo tego, że byli członkami kościoła jako na szumowiny tego świata, których czeka potępienie, gdyż nazwanie kogoś żużlem oznacza zaszeregowani go w poczet potępionych grzeszników na sądzie pomimo tego, że obecnie przebywają w Jego domu. Jak napisano „Uważasz za żużel wszystkich bezbożnych na ziemi, Dlatego kocham świadectwa twoje.” (Ps 119,119).

Bóg mówi o swoich zbawionych, że wytapiał ich jak srebro w piecu cierpienia (Iz 48,10). Złotnik oczyszcza srebro w piecu, dodając ołów do srebra, który oddziela żużel od czystego srebra, a następnie specjalną łyżką wybiera żużel na zewnątrz i tak Bóg czyni ze swoim kościołem, w którym znajduje się srebro i żużel. Żużel są obłudnicy i ludzie nie posiadający prawdziwej zbawczej łaski, którzy wkradli się do kościoła. Tych ludzi Bóg wykryje, a później odrzuci jako żużel. Tak więc to dowodzi, że wielu wyznawców chrześcijaństwa wysunie roszczenia do królestwa Niebios, ale nie odziedziczy go.

(6.) Jan chrzciciel mówi o Chrystusie, że „W ręku Jego jest wiejadło by oczyścić klepisko swoje, i zbierze pszenicę swoją do spichlerza, lecz plewy spali w ogniu nieugaszonym.” (Mat 3,12). Klepiskiem jest kościół Boży. Jak napisano. „O moje młócenie i zboże mojego klepiska”(Iz 21,10). Pszenicą są szczerzy wierzący w jego kościele, którzy będą bez wątpienia zbawieni, dlatego pismo mówi „Zbierzcie moją pszenicę do spichlerza.” Plewy rosną na takiej samej łądodze i kłosie, i tak samo wyglądają zewnątrznie jak pszenica, ale nic nie mają w środku. Dlatego muszą być oddzielone od pszenicy w stosownym czasie, pszenica musi być zebrana do spichlerza, którym jest Niebo, a plewy inaczej mówiąc wyznawcy chrześcijaństwa, którym brakuje prawdziwej zbawczej łaski muszą zostać wzięci do piekła, gdzie będą paleni wiecznym ogniem. Dlatego wyznawco chrześcijaństwa uważaj!

(7.) Chrystus Jezus odrzucił dwie z trzech gleb, które przyjęły słowo (Łuk 8).

Gleba kamienista przyjęła słowo z radością, a ciernista wydała owoc prawie dobry. Gleba na drodze pokazuje nam, że cielesni ludzie nie przyjmują słowa Bożego; ale tutaj jest niebezpieczeństwo, dwie z trzech gleb, które przyjęły słowo Boże nie wydały dobrego plonu, tylko jedna z trzech gleb, które przyjęły słowo wydała dobry plon. Dlatego wyznawco chrześcijaństwa zastanów się nad tym!

(8.) Przypowieść o nieużytecznym słudze, o człowieku bez szaty weselnej i przypowieść o zwietrzałej soli potwierdzają, że niewielu wyznawców chrześcijaństwa pójdzie do Nieba. (Mat 5,13; 22,11-13; 25,24,29). Przypowieść o nieużytecznym słudze pokazuje nam lenistwo i bezczynność niektórych wyznawców chrześcijaństwa, przypowieść o człowieku bez szaty weselnej pokazuje nam, że niektórzy z wyznawców chrześcijaństwa posiadają przed Bogiem odkrytą własną

niegodziwość, nie zakrytą płaszczem sprawiedliwości Chrystusa, nawet gdy są wśród dzieci Bożych. Przypowieść o zwietrzałej soli, pokazuje nam, że gdy sól straci smak, nie nadaje się do niczego nawet do obornika, tylko aby była precz wyrzucona i podeptana przez ludzi. Taką solą są niektórzy wyznawcy chrześcijaństwa nawet wielcy, bo odniosło się to nawet do jednego z apostołów, nie nadający się do niczego, jak tylko, aby zostać podeptanym jak błoto na ulicy. O leniwy, nagi i zwietrzały wyznawco chrześcijaństwa zostaniesz odrzucony w dzień sądu przez Boga i Chrystusa. Uważajcie na to wyznawcy chrześcijaństwa!

(9.) Przypowieść o kąkolu potwierdza też, że wielu wyznawców chrześcijaństwa nie wejdzie do Nieba, bo chociaż Pismo mówi, że świat jest rolą, jednak powiedziane w tekście jest, że kąkol został posiany w kościele. „A kiedy ludzie spali, przyszedł jego nieprzyjaciół i nasiał kąkolu między pszenicę i odszedł.” (Mat 13,24-25). Ale ktoś może powiedzieć „Kąkol był posiany na świecie pomiędzy pszenicę, a nie w kościele. **Odpowiedź.** Chrystus wyjaśnia tę przypowieść, i mówi, że kąkol został posiany w Jego Królestwie; kąkol, to znaczy dzieci diabła. „Jak tedy zbiera się kąkol i pali w ogniu, tak będzie przy końcu świata. Syn Człowieczy pośle swoich aniołów i zbiorą z Królestwa Jego wszystkie zgorszenia, i tych, którzy popełniają nieprawość, I wrzucą ich do pieca ognistego; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów. (Mat 13, 40-42). Przypatrzcie się temu wyznawcy chrześcijaństwa!

(10.) Przypowieść o dziesięciu pannach także mówi, że niewielu wyznawców chrześcijaństwa wejdzie do Nieba. Te dziesięć panien symbolizuje kościół; widoczny i prawnie ustanowiony kościół Chrystusa, gdyż te panny wyszły ze świata, wszystkie miały lampy, i wszystkie poszły powitać oblubieńca, jednak połowa z nich została wykluczona, nie otwarto im bramy do Nieba, i Chrystus powiedział im, że ich nie zna. (Mat 25,1-13). Drżycie wyznawcy chrześcijaństwa!

(11.) Przypowieść o sieci rzuconej w morze też potwierdza prawdę, że wielu wyznawców będzie odrzuconych. Sednem tej przypowieści jest pokazanie, że ludzie mogą być zebrani przez ewangelię, porównaną do sieci, rzuconej w morze, które symbolizuje świat, zostaną wyciągnięci na brzeg; to jest na końcu świata, na sądzie, a jednak niektórzy wierzący okażą się złymi rybami, i będą odrzuceni. Powiem więcej, wielu takich wyznawców znajdzie się w sieci ewangelii w czasie dnia sądu ostatecznego. Dlatego bądź czujny i przemyśl to sobie wyznawco chrześcijaństwa.

(12.) I „Wielu przybędzie ze wschodu i z zachodu, i zasiądą do stołu z Abrahamem, Izaakiem i z Jakubem, w Królestwie Niebios. Synowie Królestwa zaś będą wyrzuceni do ciemności na zewnątrz.” (Mat 8, 11-12). Dzieci królestwa, które miały przywilej bycia adoptowanymi, posiadali przymierze, Zakon, służbę Bogu i obietnice (Rzym 9,4) Pozwalam sobie dać przykład zboru Izraela, który był symbolem kościoła, ponieważ to co się im przytrafiło, było przykładem i przestrogą dla nas kościoła pogan. (1 Kor 10, 11-12). Zbory pogan muszą być czujne i nie popadać w stan samozadowolenia, bo te straszne rzeczy zapisane w Biblii mogą się im też przytrafić. Poniższe wersety ostrzegają nas o tym. (1 Kor 6,9-10, Gal 5, 19-21, Ef 5,3-6; Filip 3,17-19; 2 Tes 2,11-12; 2 Tym 2,20-21; Heb 6,4-8, 10,26-28; 2 Piot 2,3; 1 Jan 5, 10; Obj 2,20-22).

(13.) Przypowieść o krzewie winnym i jego latoroślach, potwierdzają co powiedziałem. Przez krzew winny rozumiem Chrystusa. On jest głową; latorośle to kościół. Niektóre z tych latorośli nie wydawały owoców w stosownym czasie, z tego względu zostały odcięte i wyrzucone z kościoła i spalone przez ludzi (Jan 15,1-6).

(14.) Wreszcie przejdę do konkretnych przypadków. a) Jeden z dwunastu był diabłem. (Jan 6,70). b) Ananiasz i Safira byli w kościele Jerozolimskim. (Dz 5). c) Szymon Mag był w kościele w Samarii (Dz 8). d) W kościele w Koryncie niektórzy nie mieli poznania Boga. (1 Kor 15,34) e) Fałszywi bracia wkradli się do zboru w Galacji, a jednak zbór nie spostrzegł tego w ogóle, jak to jest i dzisiaj w zbiorach (Gal 2,4; Jud 1,4). f) Kościół w Sardes miał niewielu członków do, których należało Królestwo Boże „Lecz masz kilka osób w Sardes, które nie splamiły swoich szat, Będą chodzić ze mną w białych szatach, bo są godni” (Obj 3,4). g) Kościół w Laodycei, z kolei, był nędzny, ślepy, nagi i biedny (Objawienie 3,17).

Reasumując mogę odważnie powiedzieć to co wcześniej stwierdziłem, iż pomiędzy wieloma, którzy będą potępieni, wyznawcy chrześcijaństwa będą stanowić wielką liczbę. Inaczej

mówiąc z wielu ludzi, którzy zgłoszą swoje roszczenia do Nieba, tylko niewielu otrzyma je za dziedzictwo.

A. PRZYCZYNY DLACZEGO NIEWIELU BĘDZIE ZBAWIONYCH.

Przejdę teraz do podania dwóch rzeczy. **Pierwsza**, to dlaczego biedny, cielesny i ignorancki świat nie wejdzie do Nieba. **Druga**, to dlaczego wielu wyznawców chrześcijaństwa posiadających wiedzę też tam nie wejdzie.

Pierwsza. Dlaczego biedny, cielesny i ignorancki świat nie wejdzie do Nieba.

1. Biedny, cielesny i ignorancki świat nie wejdzie do Nieba, bo ludzie tego świata kochają swoje grzechy i nie chcą się z nimi rozstać. „Lecz ludzie bardziej umiłowali ciemność bo ich uczynki były złe.” (Jan 3,19). Biedni nie posiadający wiedzy Biblijnej ludzie tego świata nie idą do Nieba, ponieważ są przeciwnikami Boga w swoich umysłach. Nie znają jego Słowa i nienawidzą świętości; wszyscy znajdują przyjemność w niesprawiedliwości (2 Tes 2,10-12). Zatykają swoje uszy by nie słyszeć przekonania o grzechu i odmawiają pójścia do Boga, gdy On ich woła. „Ponieważ wołałam, a nie chcieliście słuchać, wyciągałam ręce, a nikt nie zważał. Ponieważ nie poszliście za moją radą i nie przyjęliście mojego ostrzeżenia, Dlatego i ja śmiać się będę z waszej niedoli, szydzić będę z was, gdy was ogarnie strach, Gdy padnie na was strach jak burza, a nieszczęście przyjdzie na was jak wichra, gdy was ogarnie niedola i utrapienie. Wtedy wzywać mnie będą, lecz ich nie wysłucham, szukać mnie będą, lecz mnie nie znajdą.” (Przyp 1,24-29).

2. Biedny, cielesny i ignorancki świat nie wejdzie do Nieba, ponieważ bóg tego świata zaślepił oczy ludzi tego świata, żeby nie widzieli w jakim są okropnym i potępionym stanie obecnie, żeby nie widzieli drogi zbawienia, piękna Jezusa Chrystusa, ani jak chętnie On zbawia grzeszników. (2 Kor 4,2-3).

3. Biedni, cielesni i nie znający Biblii ludzie tego świata, nie wejdą do Nieba, bo odkładają przyjście do Chrystusa, dopóki Boża cierpliwość i łaska nie skończy się. Niektórzy w ogóle nie chcą przyjść, a niektórzy chcą przyjść później, dopiero gdy będą umierać. I jest tak, że ponieważ Bóg wołał, a oni nie słuchali; dlatego gdy oni potem będą wołać On ich nie wysłucha (Zach 7, 11-13).

4. Biedni, cielesni i nie znający Biblii ludzie tego świata, nie wejdą do Nieba, ponieważ mają fałszywe pojęcie Bożego miłosierdzia. Wmawiają sobie, że będą mieli pokój, chociaż chodzą według imaginacji swego serca. Ale co mówi Biblia? „Pan bowiem nie zechce mu przebaczyć, przeciwnie, wtedy zapłonie gniew Pana i Jego zapalczywość na tego męża i spadną na niego wszystkie przekleństwa zapisane w tej księdze, i wymaże Pan jego imię pod niebem,” (Powt 29,19-21).

5. Biedni, cielesni i nie znający Biblii ludzie tego świata, nie wejdą do Nieba, ponieważ lekko traktują ewangelię, która oferuje im miłosierdzie za darmo; i ponieważ trzymają się swoich własnych wyobrażeń, myśli, dobrych uczynków etc. (Mat 22,1-5; Rzym 9,30-31).

6. Biedni, cielesni i nie znający Biblii ludzie tego świata, nie wejdą do Nieba,, ponieważ nie wierzą, niewiara rządzi nimi i trzyma ich z dala od przyodziania się w doskonałą sprawiedliwość Chrystusa, i od obmycia się w jego krwi, bez której nie ma odpuszczenia grzechów, ani usprawiedliwienia. Ale wystarczy to na razie.

Druga. Dlaczego wielu wyznawców chrześcijaństwa posiadających wiedzę też tam nie wejdzie.

Po pierwsze. Ogólnie mówiąc oni spoczywają na laurach poniżej prawdziwej zbawczej łaski, mają przebudzenie duchowe, które nie prowadzi do nawrócenia, mają wiarę, która nie jest zbawcza etc. Opiszę poniżej, jeśli Bóg pozwoli, porównanie prawdziwych zbawczych łask z fałszywymi, abyś mógł czytelniku zrozumieć i uniknąć fałszu.

1. Czy ci, co będą zbawieni mają przebudzenia o stanie ich natury? Mają je też i ci, co będą potępieni. Ci, którzy nigdy nie wejdą do Nieba, mogą widzieć dużo grzechu, i gniew Boży z

powodu grzechu. Tego rodzaju przebudzenie miał i Kain i Judasz, a jednak nie weszli do Nieba (Rdz 4; Mat 27,4). Zbawieni posiadają przeświadczenie o własnej grzeszności kierujące ku wiecznemu życiu; ale innych przeświadczenie nie prowadzi do tego. Przekonania o własnej grzeszności kierują jednych szczerze do Chrystusa. Przekonania o własnej grzeszności drugich kierują ich do Zakonu, a Zakon do rozpacz.

2. Istnieje pokuta, która nie zbawia, pokuta, z której trzeba pokutować, i istnieje pokuta ku zbawieniu, z której się nie pokutuje. (2 Kor 7,10). Jednak te dwie pokuty są do siebie bardzo podobne, i częściej fałszywa jest brana za prawdziwą, i przez ten błąd niektórzy wyznawcy chrześcijaństwa giną. **A.** W zbawczej pokucie następuje przyznanie się do grzechu; w fałszywej pokucie może też tak być. (Mat 27,4). **B.** W zbawczej pokucie występuje wołanie o pomoc z powodu grzechu; w fałszywej pokucie może to też wystąpić. (Rdz 4,13). **C.** W zbawczej pokucie grzesznik upokarza się z powodu grzechu; w fałszywej pokucie grzesznik może upokorzyć się także (1 Król 21,29). **D.** W zbawczej pokucie występuje wstręt do samego siebie z powodu grzechu; w fałszywej pokucie grzesznik może mieć wstręt do grzechu ale nie do siebie, czuje wstręt do grzechu, ponieważ nie wolno mieć grzechu, ponieważ mu przeszkadza, dlatego czuje wstręt do grzechu. Pies nie brzydzi się, tym co kłopotczy jego żołądek, z tego powodu, że to jest w żołądku, ale ponieważ to go kłopotczy, a gdy to zwymiotuje i przestanie go to kłopotać, powróci do tego i wyliże to, ponieważ nie czuje już bólu. (2 Piot 2,22). **E.** Zbawcza pokuta powoduje, że grzesznik modli się i płacze; fałszywa pokuta również może powodować, że grzesznik płacze i modli się (Rdz 27,34-35; Heb 12,16-17). **F.** W zbawczej pokucie grzesznik szanuje i lęka się słowa Bożego i ludzi, którzy je głoszą; fałszywa pokuta może to też obejmować, gdyż Herod bał się Jana Chrzciciela, słuchał go chętnie i był zakłopotany jego słowami. (Mar 6,20). **G.** Zbawcza pokuta powoduje, że serce człowieka staje się bardzo delikatne, i boi się popełnić cokolwiek przeciwko słowu Bożemu. Ale fałszywa pokuta też może być taka bo Balaam powiedział, że nie może nic uczynić wbrew przykazaniu Pana (Liczb 24,13).

Oto jak daleko człowiek może zajść, a jednak nie przeżyć tego co się nazywa prawdziwą pokutą ku zbawieniu, której się nie żałuje. **a.** Może być przebudzony duchowo; **b.** Może przyznać się, że posiada grzechy; **c.** Może wołać o pomoc z powodu swoich grzechów. **d.** Może czuć upokorzenie z powodu grzechów. **e.** Może nienawidzić grzechów. **f.** Może płakać nad i modlić się przeciw wrogom swojej duszy. **g.** Może znajdować radość w robieniu rzeczy dla Boga. **h.** Może bać się zgrzeszyć przeciw Bogu, a pomimo tego, pójdzie do piekła z powodu braku prawdziwej pokuty.

Zbawieni posiadają wiarę prawdziwą, Biblijną. Ci co nie będą zbawieni też mogą mieć wiarę w wiele rzeczy, jak wiara, która zbawia, tak że ledwie można je rozróżnić, chociaż są różne, w odniesieniu do korzenia i gałęzi.

a. Obiektem wiary zbawczej jest Chrystus; obiektem wiary fałszywej też może być On. Chrystus powiada o Żydach, którzy w niego uwierzyli, iż diabła mieli za ojca i chcieli postępować według własnych pożądliwości (Jan 8,30-44). **b.** Zbawcza wiara jest oparta na Słowie Bożym; wiara fałszywa może być również na nim oparta. (Łuk 8,13). **c.** Zbawcza wiara szuka usprawiedliwienia bez uczynków; fałszywa wiara może również szukać tego samego (Jak 2,18). **d.** Zbawcza wiara uświęca i i oczyszcza serce; wiara fałszywa może oczyścić ludzi z nieczystości tego świata, jak to uczyniła z Judaszem, Demasem etc. (2 Piot 2). **e.** Zbawcza wiara daje pokosztować mocy przyszłego świata, i radości z powodu tego zakosztowania; wiara fałszywa też to może uczynić (Heb 6,4-5, Łuk 8,13). **f.** Zbawcza wiara pomoże człowiekowi wydać ciało na spalenie za swoją religię; wiara fałszywa także (1Kor 13,1-5). **g.** Zbawcza wiara pomoże człowiekowi szukać dziedzictwa w przyszłym świecie; wiara fałszywa też, bo wszystkie panny wzięły lampy i przyszły na spotkanie oblubieńca (Mat 25,11). **h.** Zbawcza wiara pozwala na przygotowanie się na spotkanie z oblubieńcem; wiara fałszywa też, bo wszystkie panny oporządziły swoje lampy (Mat 25,7). **i.** Zbawcza wiara pozwala szukać z ufnością zainteresowania Królestwem Nieba; wiara fałszywa będzie nawet domagać się wejścia „Panie, Panie, otwórz nam” (Mat 25,11). Zbawcza wiara pozwoli, że dobre uczynki pójdą za zbawionym do Nieba; wiara fałszywa pozwoli, że uczynki

dobrze dojdą tylko do bramy Nieba. „Panie, Panie, czyż nie prorokowaliśmy w imieniu twoim i w imieniu twoim nie wypędzaliśmy demonów” etc. (Mat 7,22).

Zatem jeśli wiara fałszywa posiada Chrystusa jako obiekt wiary, jest oparta na Biblii, szuka usprawiedliwienia bez uczynków, oddziela od nieczystości świata, pozwala zakosztować mocy wieku przyszłego i radować się tym, jeśli pozwala wydać ciało na spalenie i szukać dziedzictwa w przyszłym świecie, jeśli pozwala przygotować się do przyszłego świata, jeśli pozwala rościć sobie prawo do niego, jeśli pozwala wykonać i donieść do Niebios bram dobre, wspaniałe uczynki, to nic dziwnego, że wielu ludzi bierze tę wiarę za zbawczą wiarę i dlatego nie wchodzi przez nią do Nieba. Zaiste przyjaciele! Niewielu może wypracować nawet tę fałszywą wiarę i uczynki pokuty, a jednak niektórzy odrzuceni jak to wykazałem, posiadali je jak to widać z historii kościoła.

Ci którzy idą do Nieba modlą się, ale człowiek może się modlić i nie być zbawionym. Może modlić się codziennie, może mieć radość w przychodzeniu do Boga, może prosić Boga o sprawiedliwe prawa, może zraszać ołtarz łzami i wołać do Niego. (Iz 28,2, Mal 2,13).

Ludzie Boży poszczą. Ale wyznawcy chrześcijaństwa, którzy nie są dziećmi Bożymi mogą pościć też nawet dwa razy w tygodniu (Łuk 18,11-12). Mógłbym napisać więcej na ten temat, jednakże chcę, aby niniejsze dzieło było małe. Wielu Balaamów pojawi się w czasie sądu ostatecznego i zostanie potępionych. Ludzie, którzy mieli wizję Bożą, i mieli wiedzę o Najwyższym. Ludzie, którzy mieli Ducha świętego nad sobą, i którzy stali się innymi osobami, a jednak pójdą do pokolenia swoich ojców, którzy nigdy nie ujrzą światłości. (Liczb 24,2,4,16, 1 Sam 10,6,10, Ps 49,19).

Czytałem o ludziach, których doskonałość w religii sięgała nieba, a głowy sięgały chmur, którzy jednak zginą jak własny gnój, a ci co ich widzieli na tym świecie, zapytają na sądzie, „Gdzie oni są?” (Joba 20,5-7), Niejeden, który był pięknym wyznawcą na tym świecie nie będzie między zbawionymi, kiedy przyjdzie Chrystus. Wielu ludzi, o których nie śniono, iż upadną, zostanie potępionych. Kto z dwunastu apostołów, pomyślał kiedykolwiek, że Judasz okaże się diabłem? Kiedy Chrystus zasugerował, że jeden z nich jest diabłem, każdy z nich bał się, aby nim nie być. (Mat 26, 21,22,23), Kto kwestionował zbawienie głupich panien? Mądre nie, bo dały im przywilej wspólnoty z sobą. (Mat 25), Rozróżnienie co jest w sercu, i nieomylny dowód zbawczej łaski są zarezerwowane na dzień przyjścia Jezusa Chrystusa. Kościół i najlepsi ze świętych czasami mieli rację, a czasami się mylili w osądzeniu tej sprawy. A przyczyną mylenia się jest: a - Nie możliwość rozróżnienia w każdym czasie łaski zbawczej od fałszywej. b - Niektórzy ludzie dają prawidłowe nazwy do niewłaściwych rzeczy. c – Nakazano nam przyjmować słabych w wierze, dlatego nie wykluczamy najślabszego chrześcijanina. d - Pod przykrywką wkradli się obłudnicy do zborów. Jednakże co mówi Pismo „Ja Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki”. I znowu „i poznają wszystkie zbory, że ja jestem Ten, który bada nerki i serca, i oddam każdemu z was według uczynków waszych.” (Jer 11,20; 17,10. Obj 2,23). Tylko Bóg, Chrystus i Duch Święty badają serca i dla nich jest zarezerwowane jego rozróżnienie. Dlatego dopiero w czasie sądu zobaczymy jak daleko fałszywa łaska, nie zbawcza, doprowadziła ludzi na drodze do Nieba, a także jak niewielu odziedziczy Niebo. Niech Pan obudzi duchowo biednych grzeszników moim kazaniem.

B. WNIOSKI I ZASTOSOWANIE CAŁOŚCI.

WNIOSEK PIERWSZY. Moje pierwsze słowo będzie do otwarcie bezbożnych. Biedny grzeszniku, przeczytałeś tutaj, że niewielu będzie zbawionych, że wielu, którzy myślą, że pójdą do Nieba nie posiadą go. Co powiesz na to biedny grzeszniku? Powtarzam jeszcze raz, tylko niewielu będzie zbawionych, bardzo niewielu. Bardzo wielu nawet bardzo wybitnych wyznawców chrześcijaństwa nie wejdzie tam. Co powiesz na to grzeszniku? Jeśli sąd zaczyna się od domu Bożego, co się stanie, z tymi co nie są posłuszni ewangelii Bożej? To jest pytanie Piotra. Czy możesz odpowiedzieć na nie grzeszniku? Jeśli sąd ma się zacząć od nas, to czy nie zastanawiasz się, co się z tobą stanie? Dodam, że zobaczysz gwiazdy spadające do piekła. Dlatego, nawet nie myśl, że taki grzesznik jak ty zostanie zabrany do Nieba. Piotr zadaje ci inne pytanie, to znaczy, „A jeśli sprawiedliwy z trudnością dostąpi zbawienia, to bezbożny i grzesznik gdzie się znajdą? (1 Piot

4,8),. Czy potrafisz odpowiedzieć na to pytanie, grzeszniku? Być wśród sprawiedliwych nie możesz. Słowo Boże mówi „Przeto nie ostoją się bezbożni na sądzie. Ani grzesznicy w zgromadzeniu sprawiedliwych.” (Ps 1,5). Stać pomiędzy niegodziwcami nie ośmielisz się. Gdzie się pojawisz? Schowanie się między obłudnikami nie pomoże ci „bo żaden niegodziwy nie może stać przed Nim.” (Job 13, 16), ani zostać przyjęty, raczej zostanie potępiony. Ponieważ to dotyczy ciebie, powiem ci inną rzecz. Gdy zobaczysz mniejszych grzeszników, niż ty, związanych w snopki przez aniołów do spalenia, gdzie się schowasz, grzeszniku? Możesz pragnąć być innym człowiekiem, ale to ci nie pomoże, grzeszniku. Możesz myśleć „O żebym był nawrócony w czasie gdy Bóg wołał! Ale to ci nie pomoże. A gdybyś jak żona Jeroboama przebrał się za inną osobę, Prorok Jezus to odkryje! Co zrobisz biedny grzeszniku? Straszne wieści, straszne wieści cię dopadną, chyba, że się nawrócisz, biedny grzeszniku! (1 Król 14,2,5,6. Łuk 13,3,5). Straszny jest stan grzesznika, otwarcie bezbożnego! Każdy kto ma zdrowy rozsądek wie, że taki bezbożny człowiek idzie szeroką drogą do piekła i śmieje się z własnego potępienia.

Czy mam podać tobie szczegóły?

1. Biedny nieczysty grzeszniku „Dom ładacznic jest drogą do piekła, która schodzi do komór śmierci” (Przyp 2,18. 5,5. 7,27).

2. Biedny złodzieju i przeklinający grzeszniku, Bóg przygotował klątwę, „Dlatego każdy złodziej będzie według niej będzie potępiony, i każdy krzywoprzysięzca będzie według niej potępiony.” (Zach 5,3).

3. Biedny pijany grzeszniku, powiem ci, że „Biada dumnej koronie pijaków Efraima”, „Biada tym, którzy są bohaterami w picu wina i mocarzami w mieszaniu mocnego napoju”, „ani pijacy.....Królestwa Bożego nie odziedziczą.” (Iz 28,1. 5,22. 1 Kor 6,9-10).

4. Biedny poządlwy, światowy człowieku, Boże Słowo mówi, że „Pan nienawidzi poządlwych”, i że, poządlwy jest bałwochwalcą, i że poządlwi „nie odziedziczą Królestwa Bożego” (Ps 10,3. Ef 5,5. Jan 2,15. 1 Kor 6,9,10).

5. A ty kłamco co zrobisz? „Udziałem zaś i wszystkich kłamców będzie jezioro płonące ogniem i siarką.” (Obj 21,7).

Nie będę dawał więcej szczegółów, biedny grzeszniku, niech cię nikt nie zwodzi „z powodu nich bowiem spada gniew Boży na nieposłusznych synów.” (Ef 5,6). Podam jeszcze kilka napomnień i zostawię cię biedny grzeszniku.

Grzeszniku obudź się duchowo! Ale już! Grzech leży u twych drzwi, Boża siekiera jest przyłożona do twego korzenia, a ogień piekielny znajduje się dokładnie pod tobą (Rdz 4,7) Powtarzam, otwórz oczy duszy! „już i siekiera do korzenia drzew jest przyłożona; wszelkie więc drzewo, które nie wydaje owocu dobrego, zostaje wycięte i w ogień wrzucone.” (Mat 3,10).

Biedny grzeszniku obudź się, nadchodzi Bóg i Jego Syn, obaj przychodzą sądzić świat; Obudź się z duchowego snu. Po raz kolejny przykładam trąbę do twojego ucha raz jeszcze. Niebiosy wkrótce zostaną spalane ogniem, dzieła ludzkie na ziemi spłoną, a niegodziwi ludzie pójdą na potępienie; czy słyszysz to grzeszniku? (2 Piot 3). Posłuchaj znowu; słodkie grzechy wtedy odejdą tylko ich gorzkie płonące owoce zostaną. Co powiesz grzeszniku? Czy możesz napić się ognia piekielnego? Czy gniew Boży będzie dobrą potrawą dla twego podniebienia? To będzie twój codzienny pokarm i napój w piekle, grzeszniku!

Podam ci jeszcze Boże pytanie do rozmyślenia i zostawię cię z nim. „Czy twoje serce wytrzyma, albo czy twoje ręce będą wystarczająco mocne, w dniach, w których zajmę się tobą? (Ez 22,14 KJV). Co powiesz na to? Czy odpowiesz na to pytanie teraz, czy potrzebujesz czasu do namysłu? Czy będziesz zdesperowany i zaryzykujesz wszystko? Na końcu, aby twoje ucho było otwarte podam ci jeszcze jeden werset „Na bezbożnych zsyła deszcz rozżarzonych węgli i siarki, A wicher palący jest udziałem ich. (Psalm 11,6). Dlatego pokutuj grzeszniku!

WNIOSEK DRUGI -Teraz zajmę się tymi, którzy znajdują się na kole garncarskim, o których nie wiemy czy ich przekonanie o własnym grzechu i przebudzenie duchowe dadzą

nawrócenie czy nie. Powiem kilka rzeczy, aby zwiększyć twoje przekonanie o grzechu, i aby wskazać drogę, żeby nikt nie chybił celu, ale doznał prawdziwej łaski nawrócenia.

1. Pamiętaj, że niewielu będzie zbawionych; a jeśli Bóg uzna cię za godnego zbawienia, jaka to będzie łaska!

2. Bądź wdzięczny za przekonanie o grzechu. Nawrócenie zaczyna się od przekonania o grzechu, chociaż nie wszystkie przekonania o grzechu kończą się nawróceniem. Bycie przekonanym o grzechu, i że potrzeba nam Zbawiciela jest wielką łaską; myśl w ten sposób o nich, i aby twoje przekonanie o grzechu zakończyło się nawróceniem, nie waz się ich przytłumiać. Biedni grzesznicy patrzą na przekonanie o grzechu jak na rzeczy, które ranią; i dlatego unikają kaznodziejów głoszących przebudzenie duchowe i tłumią przekonanie o grzechu w sumieniu. Tacy grzesznicy są jak chłopczyk, który zdmuchuje palącą się świecę, którą mama próbuje zapalić. Grzeszniku przekonany o własnym grzechu, Bóg zapala twoją świecę sumienia, a ty ją gasisz; Bóg zapala ją ponownie, a ty gasisz ją znowu. „Czy często gaśnie lampa bezbożnych.....” (Job 21,17). Uważaj bo Bóg może postanowić, że nie będzie zapalał więcej twoje świecy, a wtedy jak Egipcjanie będziesz przebywał za dnia w ciemności, i nigdy nie zobaczysz światła duchowego, wyjąwszy światło ognia piekielnego; dlatego oddaj chwałę Bogu, i jeśli on przebudzi twoje sumienie, nie gaś swojego przekonania o grzechu. Bo napisano „Oddajcie Panu, waszemu Bogu chwałę, zanim zapadnie ciemność i zanim wasze nogi się potkną o mroczne góry. Gdy będziecie wyglądać światła, On zamieni je w ciemność i obróci w pomrokę!” (Jer 13,16).

A. - Patrz się na to co jest najgorsze w twoim stanie. Lepiej to widzieć tutaj niż w piekle; bo musisz zobaczyć twój straszny stan tu lub tam **B.** – Strzeż się małych grzechów; bo po nich idą większe, a te ciągną za sobą jeszcze większe, a wtedy nastąpi wylanie gniewu Bożego; i wtedy twój stan końcowy, będzie gorszy niż początkowy. (2 Piot 2,,20). **C.** - Strzeż się złego towarzystwa i złych rozmów, gdyż one psują dobre obyczaje. Bóg powiedział w Biblii, że złe towarzystwo odwróci cię od chodzenia Jego drogami, i będzie kusić cię, abyś służył obcym bogom-diabłom. „Wtedy zapłonąłby przeciwko wam gniew Pana i szybko by cię wytępił” (Pwt 7,4). **D.** – Strzeż się myśli, która każe ci zwlekać z pokutą, bo to prowadzi do potępienia. (Przyp 1,24; Zach 7,12-13). **E.** – Strzeż się brania przykładu z biednych, cielesnych, ignoranckich wyznawców chrześcijaństwa, których religia leży na końcu języka. Strzeż się człowieka, którego głowa jest pełna prawidłowych pojęć, ale życie jest między nieczystymi (Job 36,14). „Kto obcuje z mędrkami, mądrzeje, lecz kto się brata z głupcami, temu źle się wiedzie.” (Przyp 13,20). **F.** - Czytaj dużo Pisma, módl się dużo i rozmawiaj z mądrymi wierzącymi. **G.** - Staraj się zobaczyć grzech, który jest obecny w twoich dobrych uczynkach, i wiedz, że nic ci nie pomoże jeśli nie zostaniesz znaleziony w Chrystusie. **H.** - Pamiętaj, że Boże oczy widzą twoje serce i wszystkie twoje drogi. „Czy zdoła się kto ukryć w kryjówkach, abym ja go nie widział?- mówi Pan. Czy to nie Ja wypełniam Niebo i ziemię?- mówi Pan. (Jer 23,24). **I.** – Często myśl o śmierci i sądzie. (Kaz 12,4, 11,9). **J.** - Często myśl o okropnym stanie grzeszników, którzy zaniedbali Chrystusa, w czasie śmierci i sądu. (Heb 10,31). **K.**- Pomyśl sobie często, że znajdujesz się przy tronie sędziowskim Chrystusa, w twoich grzechach, i rozważ sobie jakbyś się trząsł i bał Jego sądu? **L.**- Rozmyślaj często o tych, których teraz nie ma, jak żyli, a teraz są w piekle, poza miłosierdziem. Pomyśl sobie tak „Byli kiedyś na świecie, tak jak ja teraz; radowali się grzechem, nie pokutowali i poszli do piekła. Piekło zamknęło swoją paszczę nad nimi; szatan chce żebym też radował się grzechem, nie pokutował i poszedł do piekła. Jeśli ci grzesznicy byliby na świecie znowu, czy grzeszyliby jak przedtem? Czy odrzuciliby zbawienie jak przedtem? Gdyby słuchali kazań, jak ja słucham, gdyby mieli dobre towarzystwo nawróconych jak ja mam, gdyby mieli Biblię, jak ja mam, gdyby nadszedł dla nich dzień łaski, jak ja mam, czy odrzucili by to tak jak zrobili to wcześniej?” Rozważaj sobie w powyższy sposób o potępionych ludziach. Gdy będziesz rozważał te rzeczy, one pomogą ci, jeśli Bóg pobłogosławi, obudzić cię duchowo ku pokucie, ku zbawieniu, której się nie żałuje.

Pytanie. Ale ty powiedziałeś, że niewielu będzie zbawionych; i nawet niektórzy, którzy przeszli dużą drogę nie będą zbawieni. To mnie zniechęca i osłabia; myślę, że lepiej będzie jak nie pójdę dalej. Mam przekonanie o grzechu rzeczywiście, ale mogę zginąć; a jeśli będę brnął w moich

grzechach też zginę. Sto do jednego, że nie uda mi się być zbawionym, nawet jeśli będę bardzo żarliwy w drodze do Nieba.

Odpowiedź. Prawdą jest, że niewielu będzie zbawionych, Chrystus powiedział, że wielu znajdzie daleko, a jednak nie wejdą do Nieba. Ale co z tego? Czy mam przez to nie szukać Królestwa Niebios? Kto ci powiedział byś nie szukał? Czy nikt ma nie szukać, bo niewielu będzie zbawionych? To jest przeciwne Biblii, która nakazuje nam starać się, starać się wejść, ponieważ brama jest wąska, i ponieważ wielu będzie próbowało wejść, ale nie będą mogli. Dlaczego się cofać, przecież cofanie prowadzi do piekła. Nie idź na skróty do piekła. Jeśli muszę tam pójść, to odejdę stamtąd na maksymalną odległość. A kto wie, może jesteś tym wybranym, tym z niewielu? Ci co giną, nie chcą porzucić swoich grzechów, albo nie mają zbawczej wiary ewangelii. Giną ponieważ zadowolają się fałszywymi łaskami, które nie są prawdziwe i zbawcze, kiedy będą wypróbowane w ogniu. Obietnica zbawienia jest wieczna, darmowa i pełna. Napisano „A tego, który do mnie przychodzi, nie wyrzucę precz,” mówi Chrystus. (Jan 6,37). A także „Albowiem tak Bóg umiłował świat, że Syna swego jednorodzonego dał, aby każdy kto weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny.” (Jan 3,16) Dlatego niech ta myśl, że niewielu będzie zbawionych, nie osłabia twego serca, ale niech zmotywuje ciebie, abyś przyspieszył kroku, więcej wołał, trzymał się obietnic, abyś szybciej pobiegł od grzechów do Chrystusa, niech trzyma cię w stanie obudzenia duchowego, niech odrzuci od ciebie cielesne bezpieczeństwo, a możesz być zbawiony.

WNIOSEK TRZECI. Teraz zajmę się wyznawcami chrześcijaństwa. Panowie, pozwólcie, że przyłożę moją trąbę do waszych uszu. Wielu ludzi wysunie roszczenia do Nieba, ale niewielu je odziedziczy. Mam na myśli wyznawców chrześcijaństwa, bo tak na początku rozważany tekst kazania mówi, co udowodniłem. „Gdyż wielu powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” Teraz wyjaśnię wam tę sprawę o, wy wyznawcy chrześcijaństwa!

1.- Zacznę od gadułów. Ich cała religia to język. Mam na myśli was, którzy niczym, lub prawie niczym nie różnicie się od reszty szumowin świata, bo tylko lepiej mówicie niż oni. Posłuchajcie mnie. „Gdybym mówił językami ludzi i aniołów, a nie miał miłości”, to znaczy miłości do Boga, Chrystusa, świętych i świętości, „Byłbym nikim”. Nie byłbym dzieckiem Bożym, i nie miałbym nic wspólnego z Niebem. (1 Kor 13,1). Same gadanie nie otworzy Nieba, ani nie zaślepi oczu sędziego. „Człowiek mądrego serca przyjmuje przykazania, lecz gadatliwy głupiec upadnie.” (Przyp 10,8).

2.- Pożądliwy wyznawco chrześcijaństwa, który czerpiesz zyski z religii, używasz wyznania, jako wodę na twój młyn, pamiętaj że zysk nie jest pobożnością. Judasza religia leżała w sakiewce, a teraz jego dusza pali się w piekle. Pożądliwość jest bałwochwalstwem, ale czym jest, lub jak nazwiesz człowieka religijnego dla sakiewki? (Ezech 33,31).

3.- Rozwiążli wyznawcy chrześcijaństwa, mam słowo do was; to znaczy tych, którzy wiedzą jak źle cytować Pismo, aby zachować swoją pychę, ucztowanie i wstrętne bałwochwalstwo. Przeczytajcie co mówi Piotr. Jesteście sidłem i potępieniem dla innych „nęcą przez żądze cielesne i rozwiązłość tych, którzy dopiero co wyzwolili się od wpływu pogrążonych w błędzie, (2 Piot 2,18). Poza tym, Duch Święty ma dużo rzeczy przeciw wam, ucztowanie i jedzenie bez lęku, nie dla zdrowia, lecz obżarstwo (Jud 1,12), Ponad to, Piotr mówi, że rozpustę uważacie za rozkosz, i nurzacie się w swoich pożądliwościach. (2 Piot 2,13). Zapytam was „Czy Bóg dał swoje Słowo, aby usprawiedliwić waszą niegodziwość? Czy łaska poucza was zaspokajając pożądliwości ciała, żyć cielesnie? Z was wywodzą się ci, którzy karmią swoje ciała, aby wzmocnić jego pożądliwości, pod płaszczykiem wzmocniania słabej natury. Z tego powodu pamiętaj „Wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.”

4. - Przejdę teraz do ludzi kierujących się własną opinią, to znaczy, tych, których religia leży w niektórych okolicznościach religii. Nasz kraj posiada wielu takich ludzi Tacy odrzucają wszystko co nie jest zgodne z ich opinią, gdy sami są poza wąską drogą w pośrodku swojej walki o własne opinie. Do was kieruję także te słowa Biblii „Wielu, powiadam wam, będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.” Pomyślcie nad tym.

5. – A teraz wy formalisci. Wy utraciliście wszystko z wyjątkiem otoczki religii. Jesteście gorliwi o własne formy, i nic dziwnego, bo to jest wszystko co macie i o co walczyć. (2 Tym 3,5 UBG). Ale wasza forma bez mocy i ducha pobożności pozostawi was w grzechach. Jesteście w nich już teraz przed obliczem Bożym i jesteście tymi, którzy będą chcieli wejść, ale nie będą mogli.

6. – Legalisci teraz wy. Nie macie życia, żyjecie z dobrych uczynków. Wybraliście Mojżesza, aby być zbawionymi, ale Mojżesz potępia świat, nie może zbawić. „Oskarża was Mojżesz, w którym wy złożyliście nadzieję. (Jan 5,45).

7. - Libertyni mam słowo do was. Udajecie, że jesteście przeciwko formom i obowiązkom, jako rzeczom, które prowadzą do niewoli, i przez to zaniedbujecie porządek Boży. Udajecie, że się zawsze modlicie, ale w rezultacie nie modlicie się w ogóle. Udajecie, że codziennie święcicie Sabat, ale tylko po to, by odrzucić wszystkie wyznaczone czasy uwielbienia Boga. (Tyt 1,16). Wy też będziecie chcieli wejść, ale nie będziecie mogli.

8. – Chorągiewki na dachu. Bogiem tych ludzi jest brzuch. Nie macie żadnej religii, z wyjątkiem uwielbienia waszego brzucha. Wasza religia idzie z duchem czasów, raz tak, raz owak jak chorągiewka na dachu. Nie macie sumienia, bo jest oziębiające i przypalone, prawie jak u ateisty. Toteż także wy będziecie chcieli wejść, ale nie będziecie mogli.

9. – A co z tobą świadomie ignorancki wyznawco chrześcijaństwa bojący się większego poznania, ze strachu przed krzyżem. Jesteś wybredny w sprawie doktryn, wolisz nie ryzykować wszystkiego dla tego godnego imienia, którym jesteś nazwany. Kiedy przekonują cię argumenty i sumienie przebudza się gasisz je słowami „Nie wychowano mnie w tej wierze.” Jak gdyby chrześcijanin nie mógł więcej wiedzieć, ponad to co nauczono go przy pierwszych przekonaniach o grzechu. Wiele wersetów przemawia przeciwko tobie i jesteś jednym z wielu, którzy będą chcieli wejść, ale nie będą mogli.

10. – Dodam do tego wyznawcę chrześcijaństwa porównującego się z innymi chrześcijanami, a nie z Pismem. Taki człowiek pociesza się, z tego powodu, że jest tak święty jak Pan X, ma wiedzę taką jak Pan B. I wnioskuje, iż pójdzie do Nieba jak Pan V, jak gdyby wiedział, że osoby z którymi się porównuje na pewno pójdą do Nieba. A jeśli się myli? On i wszyscy, z którymi się porównuje mogą iść do piekła. Pismo mówi, że porównywanie człowieka z człowiekiem jest bezrozumne. Człowiek który to robi zakłada zły fundament dla swoich uczynków. Należy porównywać się z Pismem (2 Kor 10,12; 2 Tym 3,16). Dlatego taki człowiek, będzie chciał wejść, ale nie będzie mógł.

11. - Istnieje jeszcze inny typ wyznawcy chrześcijaństwa; jest za Bogiem i za Baalem; może być w każdym towarzystwie, jego religia zmienia się, tak szybko jak jego towarzystwo. Jest żabą z Egiptu. I może żyć w wodzie i bez wody. Mogą żyć w zgodzie z religią i w zgodzie ze światem. Nic co jest niestosowne nie obraża go. Będzie z wilkiem się przyjaźnił i z owcą. Będzie nosił pochodnie w jednej ręce, a wiadro wody w drugiej. Będzie chodził dwiema drogami raz jedną, raz drugą. Dlatego też taki człowiek, będzie chciał wejść, ale nie będzie mógł.

12. – A teraz słowo do: Pana Własna wola, który zaprzecza, że tylko sam Duch Święty jest autorem nawrócenia, do Socynianina, który zaprzecza, że Chrystus w pełni zaspokoił gniew Boży w odniesieniu do grzechu, i Kwakra, który mówi, że Chrystus nie miał dwóch natur, Boskiej i ludzkiej etc. Mógłbym dodać wielu innych, którzy umierają w swoich grzechach, ale tylu wystarczy. Pismo mówi, że wielu będzie chciało wejść, ale nie będą mogli.

WNIOSEK CZWARTY. Jeśli tak jest, a jest, to wielu wyznawców chrześcijaństwa spotka rozczarowanie w czasie sądu! Nie mówię tego o otwarciu bezbożnych. Jak powiedziałem wcześniej, każdy kto rozróżnia dobro i zło, wie, że oni idą szeroką drogą do piekła i na potępienie, muszą tam pójść, nic ich nie zatrzyma, z wyjątkiem pokuty ku zbawieniu.

Nie będzie to niestosowne, jeżeli podam przykłady wymienione w Biblii, dotyczące wyznawców chrześcijaństwa którzy nie doszli do Nieba: **1.** – Judasz był jednym z apostołów, ale odpadł. (Dz 1). **2.** - Demas, był jednym z ewangelistów, a jednak odpadł od wiary. (2 Tym 4,10). **3.** - Diotrefes, jeden z kaznodziei, posiadający stanowisko w kościele zboczył z prawej drogi. (3 Jan 1,9). **4.** - Prawie całe kościoły i wielu wyznawców chrześcijaństwa chybiły celu jakim jest

zbawienie (2 Tym 1,15; Obj 3,4. 15-17). 5.- Dodam jeszcze, że te rzeczy wymienione w Piśmie, są krótką sugestią, co do tego co ma się wydarzyć, bo apostoł mówi, „Są ludzie których grzechy są jawne i bywają osądzone wcześniej niż oni sami, ale są też tacy, których grzechy dopiero później się ujawniają.” (1 Tym 5, 24).

A więc współwyznawcy chrześcijaństwa, bójmy się, aby obietnica wejścia do odpoczynku, którą mamy została spełniona, żeby wszyscy weszli do owego odpocznienia, aby nie było nikogo kto nie wszedł do tego odpocznienia. Nic tak nie zabija nadziei, jak odpadnięcie. Nic tak nie będzie przypiekać w piekle jak ta myśl. Ja nie zamierzam zniechęcać, ale przebudzić duchowo kościoły i wyznawców chrześcijaństwa. Nie pogardzaj mną, szanowny czytelniku, ale weź sobie do serca moje słowa. Jak straszne rozczarowanie spotka wielu wyznawców chrześcijaństwa w czasie dnia sądu! To rozczarowanie w odniesieniu do kilku rzeczy.

- Będą chcieli uniknąć piekła, a wpadną w jego otchłani.

- Będą chcieli iść do Nieba, ale bramy Nieba zostaną przed nimi zamknięte.

-Będą oczekiwać, że Chrystus okaże im miłosierdzie, ale nie okaże!

WNIOSEK PIĄTY Te rozczarowanie będzie straszne, a szok tych ludzi będzie niezmierny.

1. Czyż to nie będzie szok, dla tych ludzi, którzy myśleli, że pójdą do Nieba, a zostaną z niego wykluczeni? 2. Czyż to nie będzie szok, dla tych ludzi, gdy zobaczą swoje własne szaleństwo i głupotę, że zwlekali ze zbawieniem swojej duszy, i zaniechali pilnowania, by mieć zbawcze łaski, zamiast nich mieli fałszywe, które ich potępiły. 3. Czyż to nie będzie szok, dla tych ludzi, gdy wspomną sobie, że przed śmiercią, uważali się za dziedziców życia wiecznego? Prorok podał do tego aluzję, „I są przerażeni.....jeden na drugiego spogląda osłupiały, ich oblicza są rozplamione.” (Iz 13,8). 4. Czyż to nie będzie szok, dla ludzi potępionych w piekle, gdy zobaczą wyznawców chrześcijaństwa tam idących? Kaznodziei, czyniących cuda, tych, którzy prorokowali, robili dobre uczynki, etc.? Potępieni będą patrzeć i myśleć sobie „ Czy to są ci. którzy wyznawali chrześcijaństwo, porzucili nasze towarzystwo, szli do Nieba, a teraz jednak przyszli do nas jako potępieni? Czy to nie oni odseparowali się od nas, a teraz jednak wpadli do otchłani na wieczne potępienie tak jak my? Czy to nie będzie szok dla potępionych w piekle, gdy zobaczą wyznawców chrześcijaństwa, których głowy sięgały chmur jak schodzą do piekła i giną jak własny gnój? (Job 20,7).

WNIOSEK SZÓSTY - Powiem jeszcze kilka słów, aby obudzić wyznawców chrześcijaństwa, z duchowego letargu. Rozważ sobie, drogi czytelniku, że chociaż bezbożni zginą w piekle, to nie będą mieli pewnych mąk, które potępieni wyznawcy chrześcijaństwa, będą przechodzili z powodu tego, że zakosztowali chrześcijaństwa.

1. - Nie będzie ich dręczyć myśl, że wyznawali chrześcijaństwo, a jednak nie nawrócili się. 2. - Nie będą dręczeni tym, że stracili Niebo. 3. - Nie będą mieli myśli „Prawie byłem w Niebie.” 4. - Nie będą dręczeni myślami w jaki sposób oszukiwali świętych wierzących, kaznodziei, zbory etc. 5. - Nie będą dręczeni myślami o fałszywej wierze, fałszywej nadziei, fałszywej pokucie, fałszywej świętości. Nie będą myśleć „Byłem prawie w niebie, stałem przed bramą Nieba, prawie przez nią przecisnąłem się etc. O, jak to będzie dręczyć w piekle wyznawców chrześcijaństwa. Te myśli dręczące będą żądłem żądła śmierci w płomieniu piekielnym.

WNIOSEK SIÓDMY - Pozwól mi, szanowny czytelniku, że dam ci kilka rad.

1.- Czy kochasz własną duszę? Dlatego módl się do Jezusa Chrystusa, aby przebudził duchowo twoje serce, otwarte na rzeczy przyszłego świata, aby one wabiły cię do Chrystusa. 2. - Gdy to zrobisz, błagaj o większe przebudzenie co do grzechu, piekła, łaski i sprawiedliwość Chrystusa. 3. - Wołaj także o ducha rozróżnienia, abyś mógł rozróżnić prawdziwą, zbawczą łaskę od fałszywej. 4. - Ponad wszystko myśl o rzeczach, pokazujących zło grzechu, krótkość życia, i która to jest droga wiodąca do zbawienia. 5. - Dotrzymuj towarzystwa, najbardziej pobożnym

wyznawcom chrześcijaństwa. **6.** - Kiedy zrozumiesz jaka jest natura prawdziwej, zbawczej łaski, zbadaj czy jest ona w twoim sercu ? Uważaj przy tym, aby:

- Kaznodzieja, którego słuchasz był mądry i jego życie było święte.

- Nie bierz fałszywych łask za prawdziwe, zbawcze, a też nie bierz fałszywych owoców za prawdziwe.

- Strzeż się, aby grzech nie został nieodpokutowany, czyli wyznany i porzucony, ponieważ zrani twoje sumienie, i będzie plamą na twoim wyznaniu. Zabierze ci pokój i na pewno zapędzi zbawczą łaskę do ciemnego zakamarka serca, tak że nie będziesz w stanie znaleźć jej nawet, gdy będziesz szukał mając pochodnię ewangelii w ręce, tak że nie znajdziesz pociechy i radości. **Amen.**